



# ***GDZIE SĄ TE KASZUBY?***

RAPORT  
O ZRÓŻNICOWANIU  
"INTENSYWNOŚCI  
KASZUBSKOŚCI"  
NA TERENIE  
WOJEWÓDZTWA  
POMORSKIEGO



- **Autorzy:**

dr inż. arch. Hanna Obracht-Prondzyńska  
prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński

- **Opracowanie graficzne:**

Anna Borowska

- **Korekta:**

Sławina Kwidzińska

- **Copyright by Instytut Kaszubski @ Authors, Gdańsk 2023**

- **ISBN: 978-83-67683-16-6**

Zealizowano ze środków Województwa Pomorskiego



WOJEWÓDZTWO  
POMORSKIE

Mecenasem działań etnotank.pl jest Fundacja LPP



# SPIS TREŚCI

<b>Wprowadzenie, czyli po co takie opracowanie? - - - - -</b>	<b>4</b>
<b>Nieco o metodzie i źródłach - - - - -</b>	<b>11</b>
<b>Podsumowanie - - - - -</b>	<b>50</b>
<b>Konkluzje, wnioski, rekomendacje - - - - -</b>	<b>53</b>

# Wprowadzenie, czyli po co takie opracowanie?

Są trzy kluczowe powody, dla których przygotowaliśmy to opracowanie.

Pierwszy z nich wynika z tego, że gdy ktoś spotyka się z „tematem kaszubskim” po raz pierwszy to pyta zwyczajowo o cztery kluczowe rzeczy:

- kim są Kaszubi, czyli jaka jest ich tożsamość?
- na czym polega fenomen ich mowy?
- ilu ich jest?
- oraz gdzie są Kaszuby, czyli gdzie mieszkają Kaszubi?
- I choć wydaje się, że to proste, łatwe i oczywiste pytania to odpowiedzi na nie wcale takimi nie są. A każda, która jest udzielana, może wzbudzać wątpliwości czy nawet kontrowersje.

W przypadku pytania o kaszubskie terytorium odpowiedzi mogą być różne w zależności od tego, na czym się skupimy:

- czy odwołamy się do przeszłości (a jeszcze różnie wyglądałoby to w zależności od wybranej epoki);
- czy ważnym będzie kontekst przyrodniczy (Pojezierze Kaszubskie, Pobrzeże itd.) – ten aspekt tutaj pominiemy;
- czy też spróbujemy sięgnąć do wymiaru administracyjnego, lecz tutaj trzeba mieć świadomość, że nie da się wytyczyć „administracyjnych granic Kaszub”. Choć jednocześnie współcześnie często podkreśla się, że po 1998 r. „całe Kaszuby” znalazły się w granicach województwa pomorskiego.

Oczywiście, to „współcześnie” jest tutaj kluczowe, bo historyczne Kaszuby sięgały znacznie dalej. Podkreślić przy tym trzeba, że Kaszubi byli i są nadal terytorialną grupą etniczną. To oznacza, że trwała ona i historycznie związała się z określonym terytorium, które nie jest dla niej tylko „miejscem zamieszkania”, ale także bardzo istotną wartością.

Kłopot w tym, że w przypadku Kaszubów terytorium „wędrowało” – byli oni pozbawiani swojej ziemi i jako społeczność przez wieki nie mieli żadnej mocy decyzyjnej odnośnie losów

terytorium, na którym mieszkali. W dodatku tak w zamierzczłej, jak i w nieodległej historii dochodziło na ich ziemi do ruchów ludnościowych, które w zdecydowany sposób zmieniały pozycję ekologiczną Kaszubów. Przykładem może być kolonizacja z okresu pruskiego, czy też ruchy ludnościowe po I i II wojnie światowej.

Z tego też powodu nieustannie Kaszubi byli zmuszani do potwierdzania swojej pozycji ekologicznej na terenie uznawanym za własną małą ojczyznę. Przy czym elementem niezmiennym było to, że tą ojczyznę było i pozostaje nadal Pomorze. Już Florian Ceynowa, tworząc program regionalizmu kaszubskiego, pisał w książeczce *Kile słov wó Kaszebach e jich zemi*, że „zemja kaszebskó cignęła sę ju v nodavnjeszech czasach wód Morza Baltickjeho, czele jak me je teros zovjeme, Vjelgjeho, jasz pó rzeki Notecę e Vartę, mjedze Wódrą e Visłą. Ledovji tutejszemu dovale dzejopjisorze różne nazwjistka: Venetov czele Vendov, Slovjanov, Pómórzanov, Kaszebov” (F. Ceynowa, *Kile słov wó Kaszebach e jich zemi*, Kraków 1850, s. 5-6.).

To przekonanie podzielali także następcy Ceynowy. Niemal dokładnie tak samo pisał Aleksander Majkowski w wydanej w 1938 r. powieści *Žěcé i przigodě Remusa*, gdzie młody Remus słyszy od swego mistrza opowieść o dawnej ojczyźnie Kaszubów: „Te dva krąconé czorne drogji, co jidą z połnjô ku nocě to dvje wjelgji rzekji: na vschodze sluńca Vjįsta, na zachodze Wodra. Tam, chdze Vjįsta bježi v morzé, mosz Gduńsk, tam chdze Wodra, mosz Szczeceno. Zdrzě, jak linijô morza podbjigô tępim klinem do wuscô Wodrě i boczě, że przeszedłszé rzekę tę na levi brzeg, vjedno jesz stojisz na dovní zemji kaszubskji. Bo wona sę signje po gorach bołteckjich jaž bezmała tęde, chdze stoi Berlin, stoleca Njemców i mjasto Roztoka, njedalek morzô. Wod połnjô sznur Vartě i Notecě, jaž do kolana Vjįstě przě Fordonje, a wod nocě morzé: to starodowné granjice naszi zemji kaszubskji” (A. Majkowski, *Žěcé i przigodě Remusa*, Toruń 1938, s. 153).

To oczywiście wizje literackie i ideologiczne. Jak się sprawa miała od strony historycznych zasięgów osadnictwa kaszubskiego to kwestia nader złożona i nie ma potrzeby jej tutaj przedstawiać. Należy się jednak zgodzić ze zdaniem prof. Gerarda Labudy, że Kaszubi – a przynajmniej ich ideowe elity – uważali Pomorze za krainę „sobie powierzoną”. I to niezależnie od splątanych i tragicznych losów tej wspólnoty, które doprowadziły do tego, że ze swojej pradawnej „Cassubii”, czyli krainy położonej mniej więcej pośrodku współczesnego Pomorza Kaszubi zostali przez Niemców wyparci. Nadal ta część dzisiejszego Pomorza Zachodniego pozostała obecna w zmitologizowanej kaszubskiej „przestrzeni wyobrażonej”. Sami jednak Kaszubi skoncentrowali się już w II poł. XIX w. na terenie Pomorza Gdańskiego i na wschodnim krańcu Pomorza Zachodniego (ówczesna prowincja Pommern). Dobrze obrazuje to mapa Stefana Ramuła z jego *Statystyki ludności kaszubskiej* (Kraków 1893).

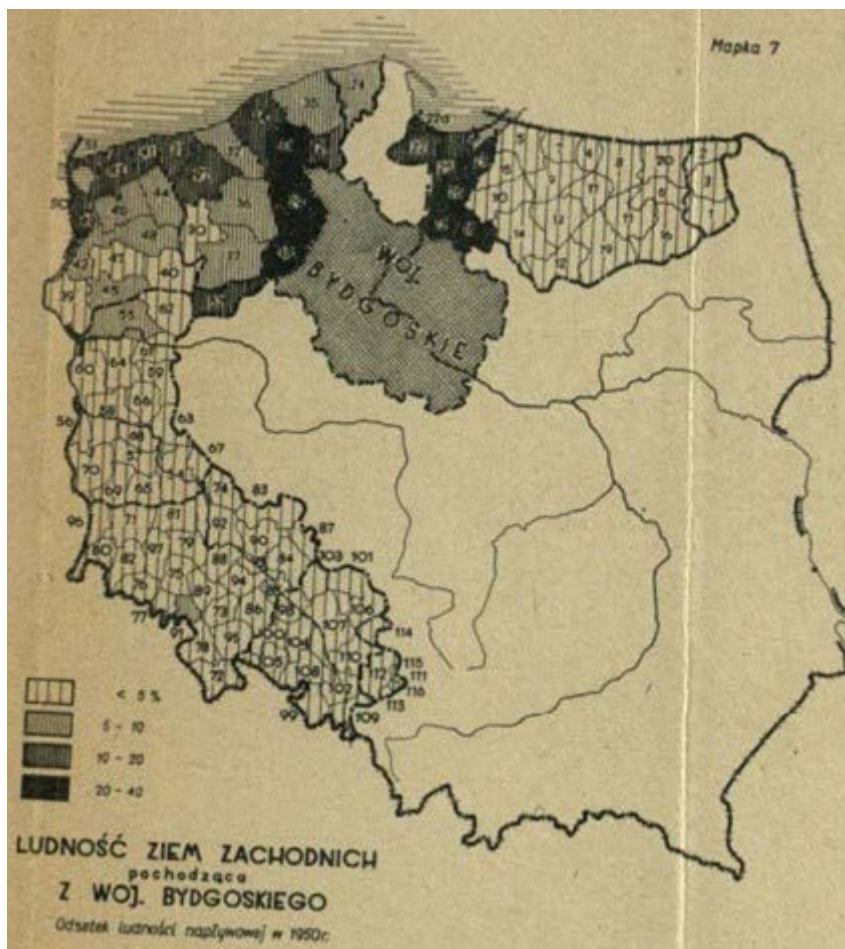
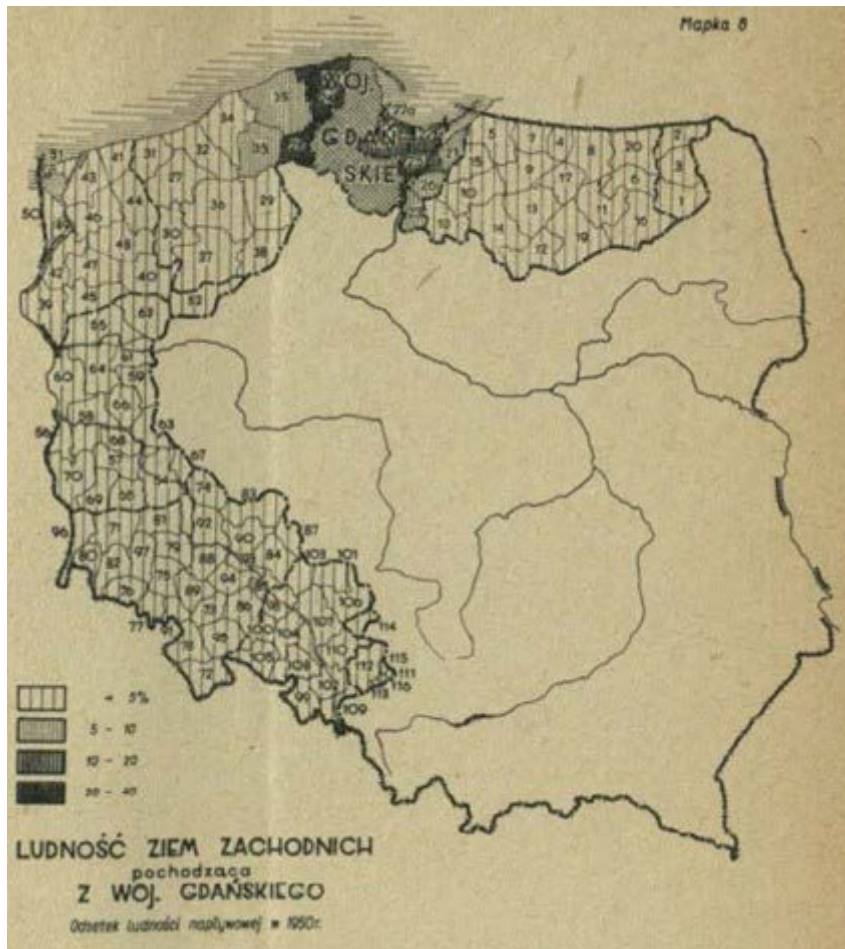


Znał ją Jan Karnowski, pisząc na początku XX w.: „Kaszuby są rozbite na drobne wysepki, oddzielone od siebie borami fiskalnymi, domenami, latyfundiami niemieckich »majątkarzy«; a pas kolonii niemieckich ciągnie się opodal Skarszew przez powiat kościerski ku granicy pomorskiej, dzieląc już na zawsze Kaszuby” (J. Karnowski, *Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu*, Kościerzyna 1911, s. 19). Problemem było bowiem na przełomie XIX i XX w. nie tylko to, dokąd sięgało kaszubskie osadnictwo (gdzie przetrwało), ale też to, jak się ono kształtowało wewnątrz.

Dla analizy kaszubskiego terytorium znaczenie kluczowe miało również to, co się wydarzyło w I poł. wieku XX. Po I w. św. w 1920 r. wykształciły się nowe granice, część Pomorza znalazła się w granicach Polski w województwie pomorskim. Część jednak pozostała w granicach Wolnego Miasta Gdańska i w Niemczech. Skutkiem była emigracja ludności niemieckiej, ale też tzw. optacja, w wyniku której znaczna część Kaszubów opuściła tereny pozostawione w granicach Niemiec.

Jeszcze większe znaczenie miała II wojna światowa. W wyniku rozstrzygnięć powojennych i ukształtowania nowych granic państwowych terytorium kaszubskie uległo znacznemu powiększeniu, bo od razu po przejściu frontu w lutym-marcu 1945 r. Kaszubi ruszyli na tereny przygraniczne – do powiatów bytowskiego, lęborskiego, człuchowskiego, miastecckiego i słupskiego na zachodzie oraz na teren byłego Wolnego Miasta Gdańska na wschodzie. Rok 1945 dał szansę na rewanż na historii – Kaszubi wrócili na swoje dawne tereny.

W tym pierwszym okresie po zakończeniu wojny aż kilkadziesiąt tysięcy Kaszubów przeniosło się na tereny leżące tuż za granicą, stając się w niektórych miejscowościach wręcz grupą dominującą. Dobrze obrazują to wyniki spisu powszechnego z 1950 r., pokazujące skąd w powiatach na ziemiach północnych i zachodnich brali się mieszkańcy (kryterium było to, gdzie mieszkali oni przed 1938 r.). Te wyniki opracował Ludwik Kosiński i wydał również w formie interesujących map, z których dwie prezentujemy poniżej (Kosiński L., *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r.*, „Dokumentacja Geograficzna”, Warszawa 1960). Można powiedzieć – im ciemniej tym większy odsetek ludności z województwa gdańskiego (pierwszy przypadek) lub bydgoskiego (druga mapa).





Łatwo się przekonać, że „migracje przygraniczne” miały ogromne znaczenie dla zasiedlania tych kilku powiatów, które sąsiadowały z terenami kaszubskimi należącymi przed 1939 r. do Rzeczypospolitej. Dzięki temu nastąpiła rekaszubizacja terenów przygranicznych, choć jej intensywność była bardzo zróżnicowana lokalnie. Do tego dodajmy, że w późniejszych dekadach procesy migracyjne wcale nie ustały, zaś szczególnie atrakcyjnymi miejscami osiedlenia były rozwijające się pomorskie miasta, głównie Gdynia i Gdańsk.

Wszystko to sprawiło, że terytorium kaszubskie uległo w XX w. głębokiej transformacji. Ale pojawia się pytanie – jakie przyjąć kryterium, aby jakiś teren uznać za „kaszubski”? Przed takim dylematem stanęli choćby badacze „Atlasu Językowego Kaszubszczyzny” (Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich, t. 1-6, opr. przez zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kier. Z. Stiebera, t. 7-15 pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław i in. 1964-1978). Czy odwoływać się do kryteriów: językowych (jakich cech językowych?), etnograficznych (jakich?), historycznych (z jakiej epoki?), tożsamościowych (czy jeśli już w danej miejscowości nie mówią po kaszubsku, ale uważają się za Kaszubów, to czy można tę miejscowość zaliczyć do terytorium kaszubskiego)? Były to pytania pasjonujące szczególnie w kontekście powojennych przemieszczeń ludności.

Można by powiedzieć, że w takiej sytuacji najlepiej opierać się na przekonaniu utartym w społeczności kaszubskiej, że Kaszuby są tam, gdzie są Kaszubi. Ale od razu pojawia się dylemat: ilu musi w danej gminie być Kaszubów, aby można było ją zaliczyć do terytorium kaszubskiego? Nie mówiąc już o tym, że problematyczne w wielu przypadkach są również kryteria „bycia Kaszubą”.

W tym kontekście jedno jest pewne: nigdy nie da się ustalić sztywnych, liniowych granic Kaszub. Choćby na pograniczu kaszubsko-kociewskim granica jest niezwykle płynna, bo wszystko zależy od tego, kto i kogo się pyta. Równie trudno byłoby wskazać taką „granicę” na zachodzie, w tzw. powiatach nowych, a więc tych, które w granicach Polski znalazły się po 1945 r., a proces kaszubskiego osadnictwa był w nich zróżnicowany (i wcale się nie zakończył). Nie jest to zresztą nic nadzwyczajnego. Takie dylematy są znane na każdym pograniczu między różnymi obszarami etnograficznymi, językowymi i historycznymi.

Z tym wiąże drugi powód przygotowania niniejszego opracowania. Skoro nie można wytyczyć „granic etnicznego terytorium” to warto skupić się na próbie określenia stopnia zróżnicowania „kaszubskiej intensywności” na terytorium, na którym mieszkają Kaszubi? Postanowiliśmy zatem zbadać, gdzie znajdują się obszary, które charakteryzują się najwyższym stopniem „ukaszubienia”, a gdzie są takie, gdzie jest on znacząco niższy? Spróbowaliśmy, w oparciu o różne kryteria, dokonać typologii, polegającej na wyznaczeniu:

- „kaszubskiego rdzenia”, a więc terenu, który stanowi cały czas obszar o

największej dynamice kaszubskiej aktywności i najwyższym poziomie identyfikacji;

- „kaszubskiej otuliny”, gdzie wskaźniki „ukaszubienia” są niższe, ale nadal można mówić o wysokim stopniu aktywności i tożsamości, co będzie pozwalało na zaliczenie tego terenu do „obszaru kaszubskiego”
- i wreszcie „kaszubskiego peryferium”, gdzie kaszubskość będzie nadal ważnym, ale zdecydowanie mniejszościowym aspektem życia społecznego i kulturalnego.

Trzecim wreszcie powodem przygotowania niniejszego opracowania jest chęć wykorzystania go w kolejnych krokach badawczych. Chodzi o to, aby można było różne wskaźniki i czynniki odnosić z dużo większym przybliżeniem do społeczności kaszubskiej. Przykładowo – chcemy sprawdzić jakie postawy polityczne dominują na Kaszubach, weryfikując tym samym lub potwierdzając utarte sądy i opinie. Przede wszystkim musimy ocenić, które czynniki mają zasadniczy wpływ na te postawy? Czy wyniki politycznej aktywności korelują z kwestiami etnicznymi? A może ważniejsza jest religijność i poziom praktyk religijnych? A może czynniki socjo-ekonomiczne? Czy raczej usytuowanie względem dawnej granicy (w domyśle: ciągle utrzymujący się podział za „zasiedziałe powiaty dawne” i „postmigracyjne powiaty nowe”)?

Problemem oczywiście jest to, że na tak wytyczonym terenie nie mieszkają wyłącznie Kaszubi (a więc osoby same się za Kaszubów uważające). Dzieje się tak dlatego, że na terenie województwa pomorskiego, w tym także na Kaszubach, zachodzą bardzo dynamiczne procesy migracyjne, urbanizacyjne, demograficzne itd., które znacząco wpływają na strukturę społeczną i etniczno-kulturową tego regionu. Ale właśnie dzięki uzyskaniu obrazu zróżnicowanej intensywności kaszubskości można z większym prawdopodobieństwem stwierdzić, czy na dane zjawisko i proces społeczny wpływają czynniki etniczne, czy też nie (co oznacza, że oddziaływać muszą inne).

## Nieco o metodzie i źródłach

Aby móc dokonać określenia stopnia zróżnicowania „kaszubskiej intensywności” w układzie terytorialnym należało skorzystać z różnorodnych źródeł. Zdajemy sobie przy tym sprawę, że już sama chęć różnicowania kaszubskiej „intensywności” może się wydawać nieco kontrowersyjna. A tym bardziej to, na jakich danych się opieramy bo ich wybór zawsze ma w jakimś stopniu charakter arbitralny. Problem jednak w tym, że nie dysponujemy przecież aktualnymi, pogłębionymi badaniami, które objęłyby całość populacji na określonym terenie (a i on sam mógłby prowadzić do dalszych pytań). Dlatego musieliśmy się zdecydować na wybór danych i źródeł, które są dostępne, mając przy tym świadomość ich różnego rodzaju niedoskonałości. Ważne było jednak dla nas to, aby były to źródła różnego pochodzenia, odnoszące się do różnych sfer życia, prezentujące szerokie spektrum aktywności kaszubskiej itd. Jesteśmy przy tym bardzo wdzięczni osobom i instytucjom, które pomogły nam w zgromadzeniu niezbędnego materiału, przede wszystkim Biuru Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku oraz Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie.

Dane, na których się oparliśmy odnoszą się do: administracji, edukacji oraz różnych form aktywności kulturalnej, społecznej, religijnej. Braliśmy też pod uwagę kaszubskie organizacje, wyniki spisów powszechnych oraz badania zespołu pod kierunkiem Marka Latoszka (*Kaszubi. Monografia socjologiczna*, red. M. Latoszek, Rzeszów 1990; Latoszek M., *Liczebność Kaszubów – kwestia metodologii*, [w:] *Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2001) i badania Jana Mardawskiego (*Statystyka ludności kaszubskiej*, Gdańsk 2005).

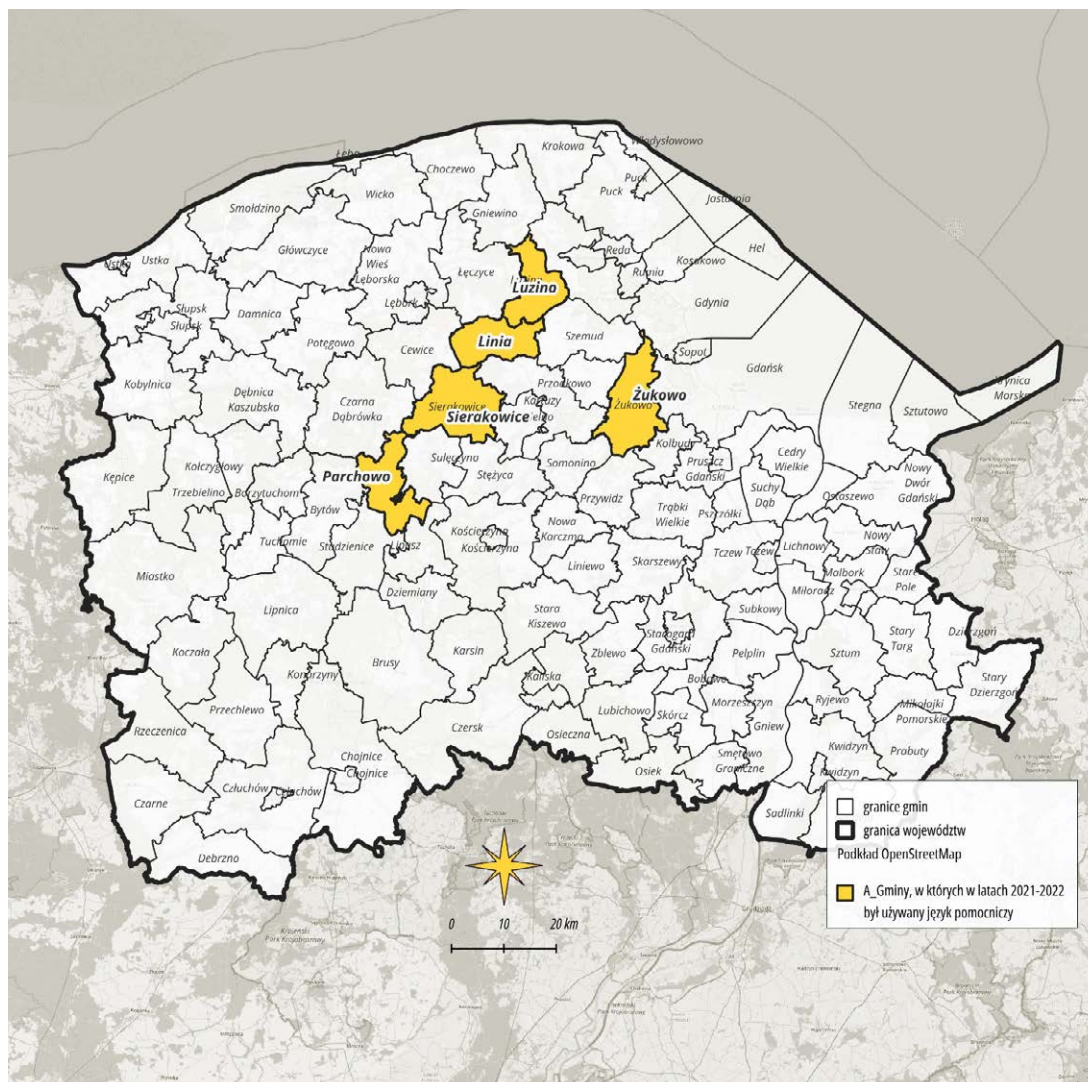
W sumie powstał bardzo zróżnicowany i bogaty zestaw danych, które następnie nanieśliśmy na mapy, dokonując na końcu syntetycznego zestawienia, w wyniku którego pojawił się obraz obszaru zróżnicowanego pod względem założonej „kaszubskiej intensywności”.

# Analiza przestrzennego rozkładu „intensywności kaszubskości”

Jako pierwsze kryterium przyjęliśmy dwa wskaźniki administracyjne. Jednym z nich jest wykaz gmin wpisanych do *Rejestru gmin gdzie używany jest język pomocniczy*.

## Mapa 1

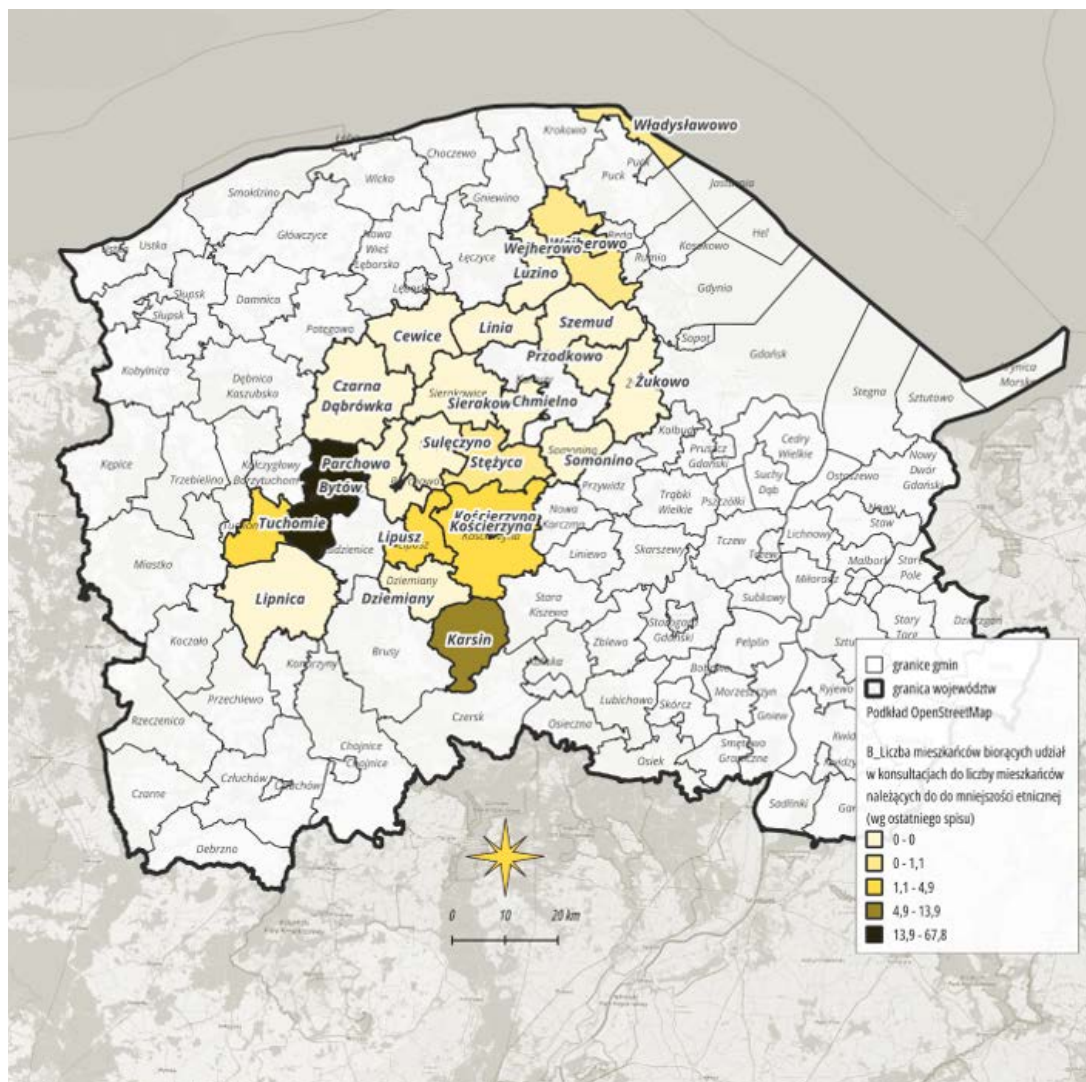
Gminy kaszubskie wpisane do *Rejestru gmin gdzie używany jest język pomocniczy*



Drugim natomiast wykaz gmin, w których używane są podwójne nazwy miejscowości. Są to zarówno te gminy, który uzyskały takie uprawnienie bo w spisach powszechnych odsetek użytkowników języka kaszubskiego wyniósł więcej niż 20%. Jak i te gminy, w których przeprowadzono odpowiednie i skuteczne konsultacje społeczne.

## Mapa 2

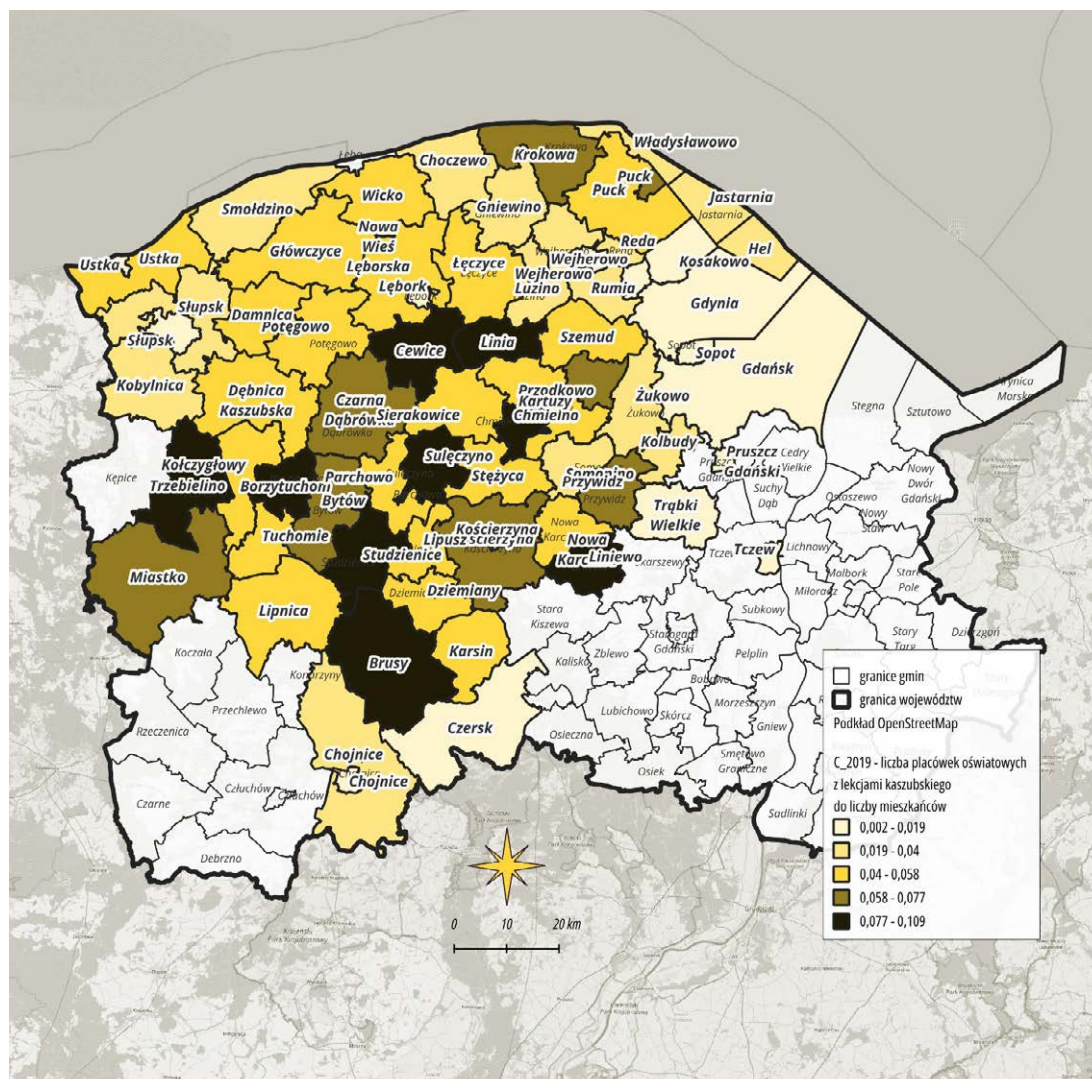
Wykaz gmin, w których funkcjonują podwójne (polskie i kaszubskie) nazwy miejscowe



Jako drugi obszar problemowy wybraliśmy edukację. Wydaje się to być oczywiste, zważywszy na dynamikę zmian, jakie zachodziły w tej sferze w ostatnich kilkunastu latach. W efekcie obecnie ponad 20 tys. dzieci i młodzieży uczy się języka kaszubskiego w szkołach na różnym poziomie. Nas jednak interesowała nie tylko sama liczba uczniów i placówek oświatowych, ale też jak się to ma w proporcji do ogólnej liczby mieszkańców, bo taki względny wskaźnik lepiej oddaje „nasylenie” danej gminy działaniami edukacyjnymi. Pokazują to kolejne mapy.

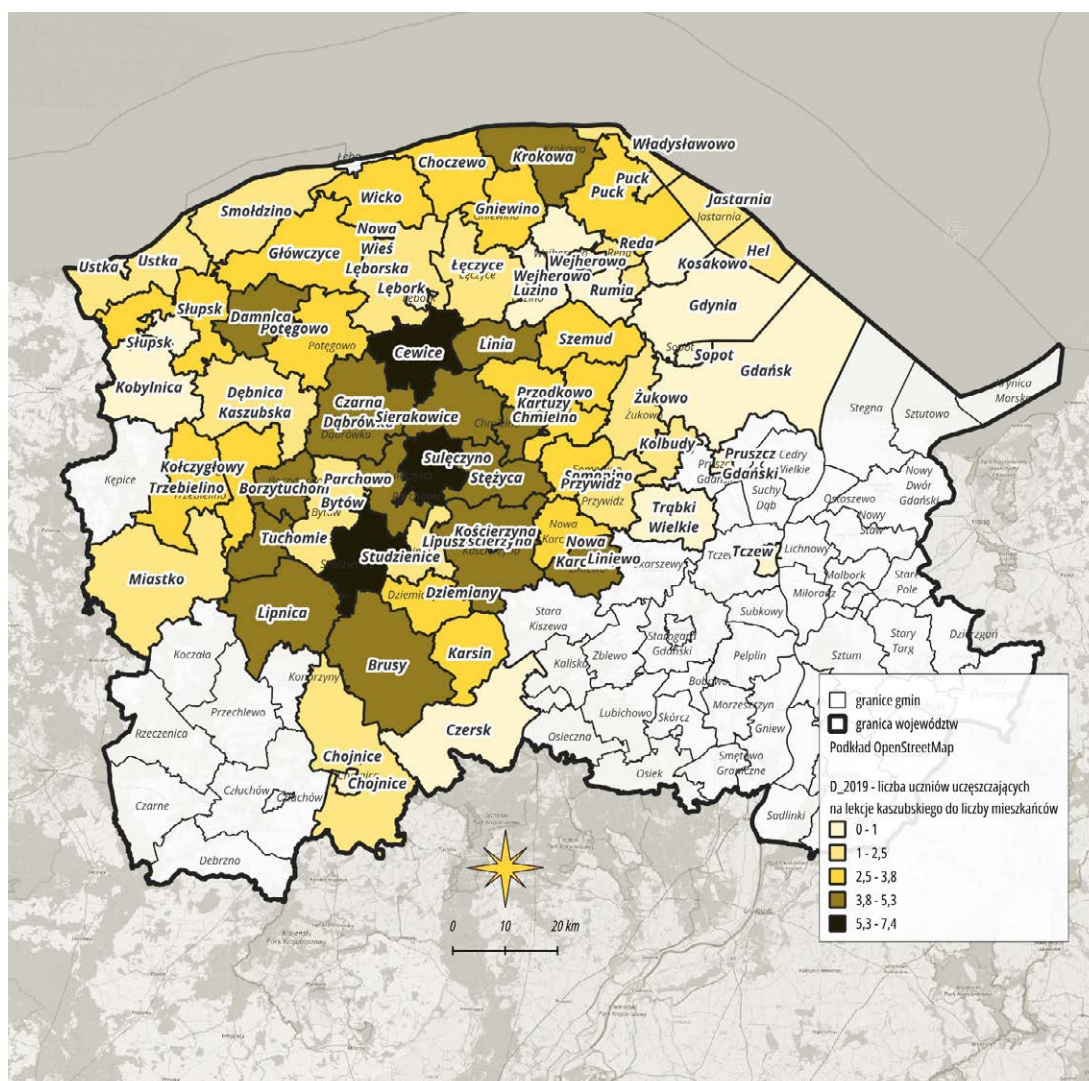
### Mapa 3

Liczba placówek oświatowych z lekcjami kaszubskiego do liczby mieszkańców (2019 r.)



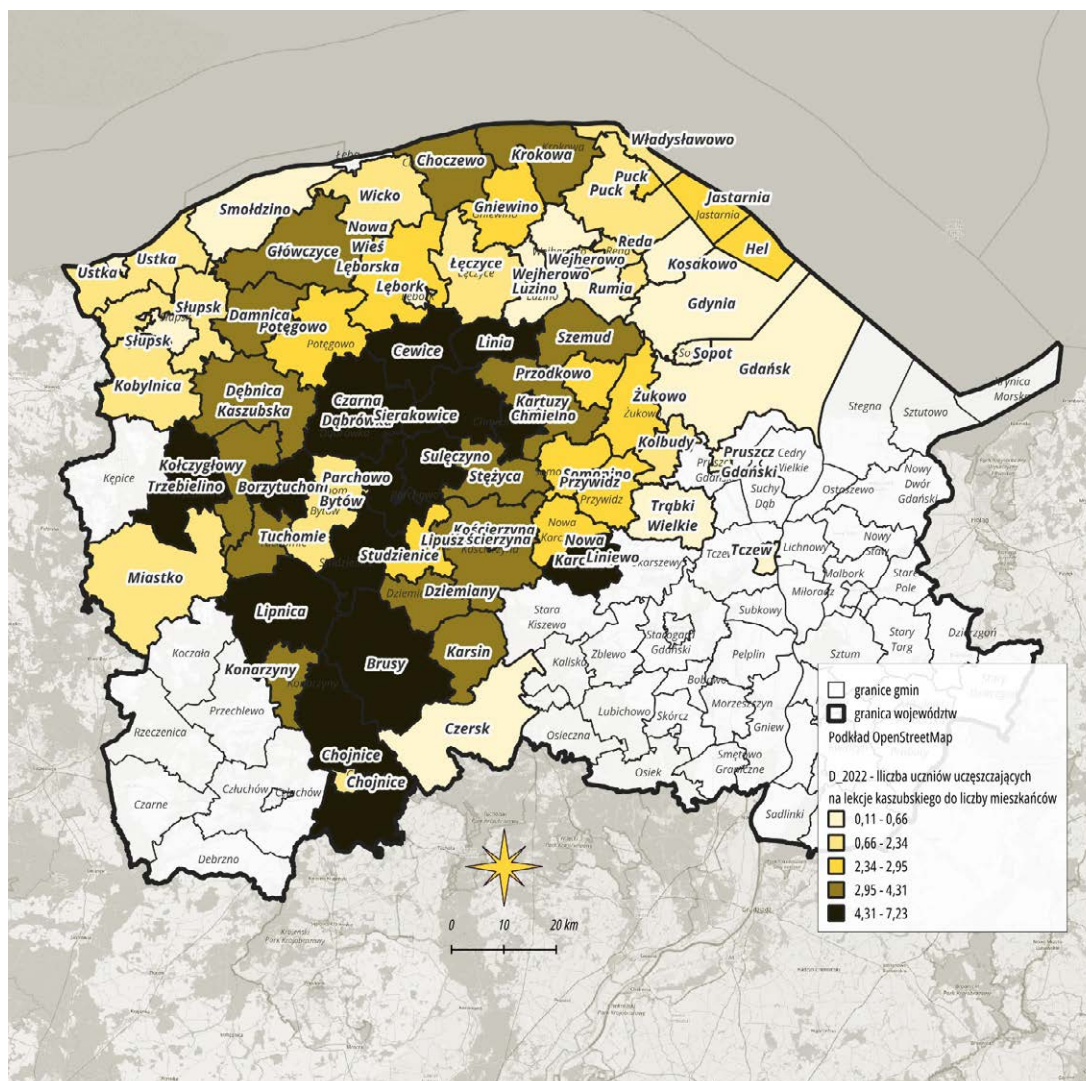
## Mapa 4

Liczba uczniów uczęszczających  
na lekcje kaszubskiego  
do liczby mieszkańców (2019 r.)



## Mapa 5

Liczba uczniów uczęszczających  
na lekcje kaszubskiego  
do liczby mieszkańców (2022)



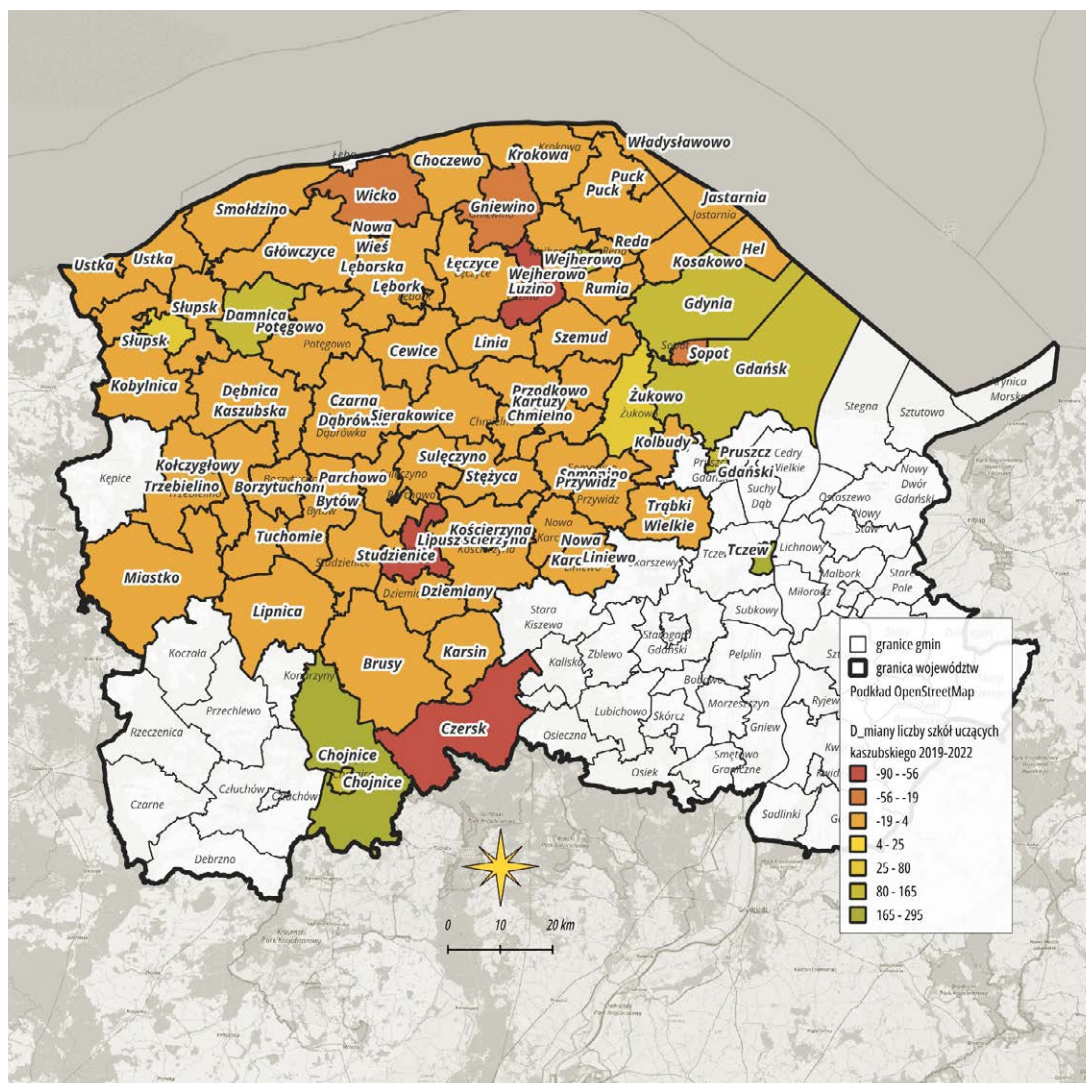


## Mapa 6

Zmiany liczby

szkół uczących

kaszubskiego 2019-2022

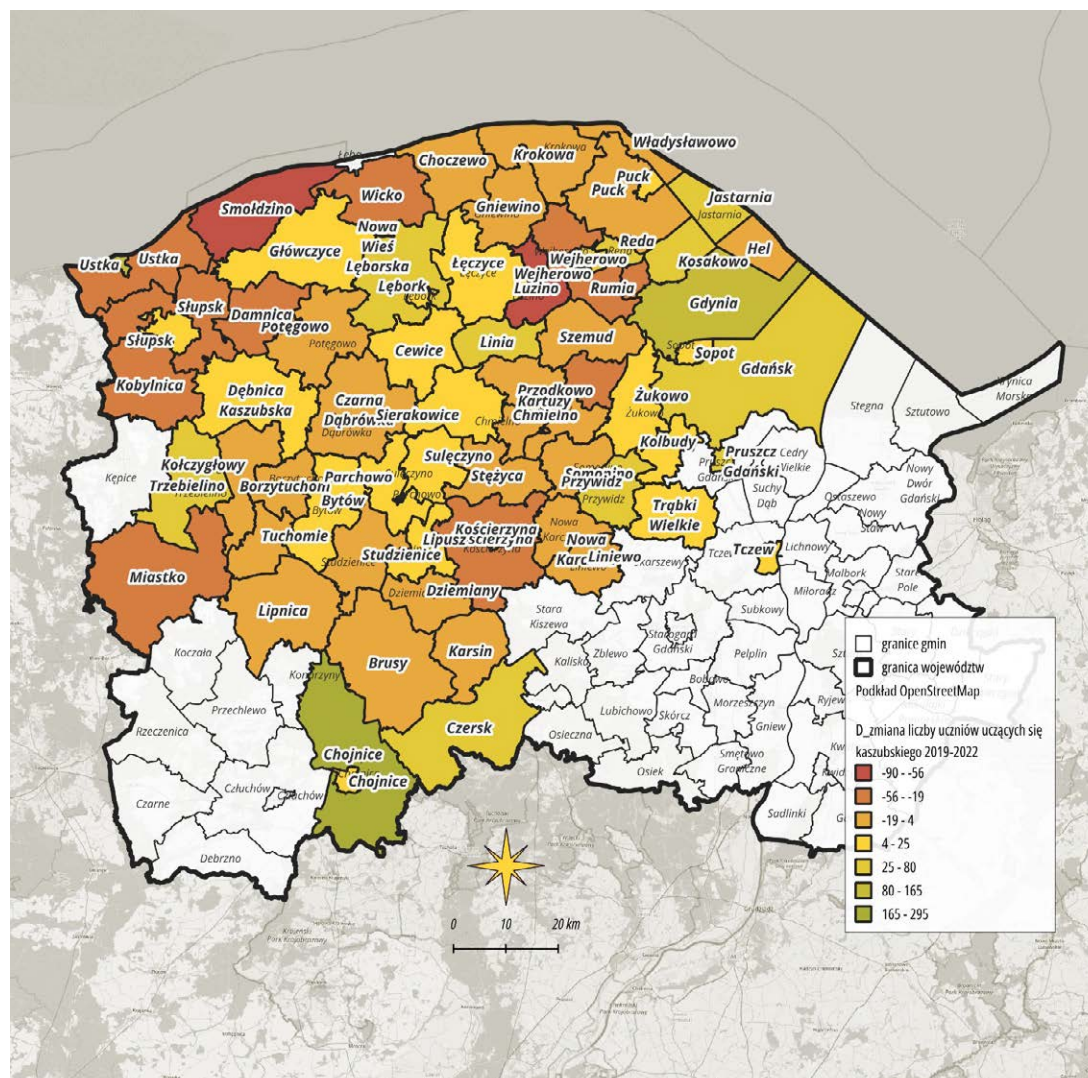


## Mapa 7

Zmiana liczby

uczniów uczących się

kaszubskiego 2019–2022



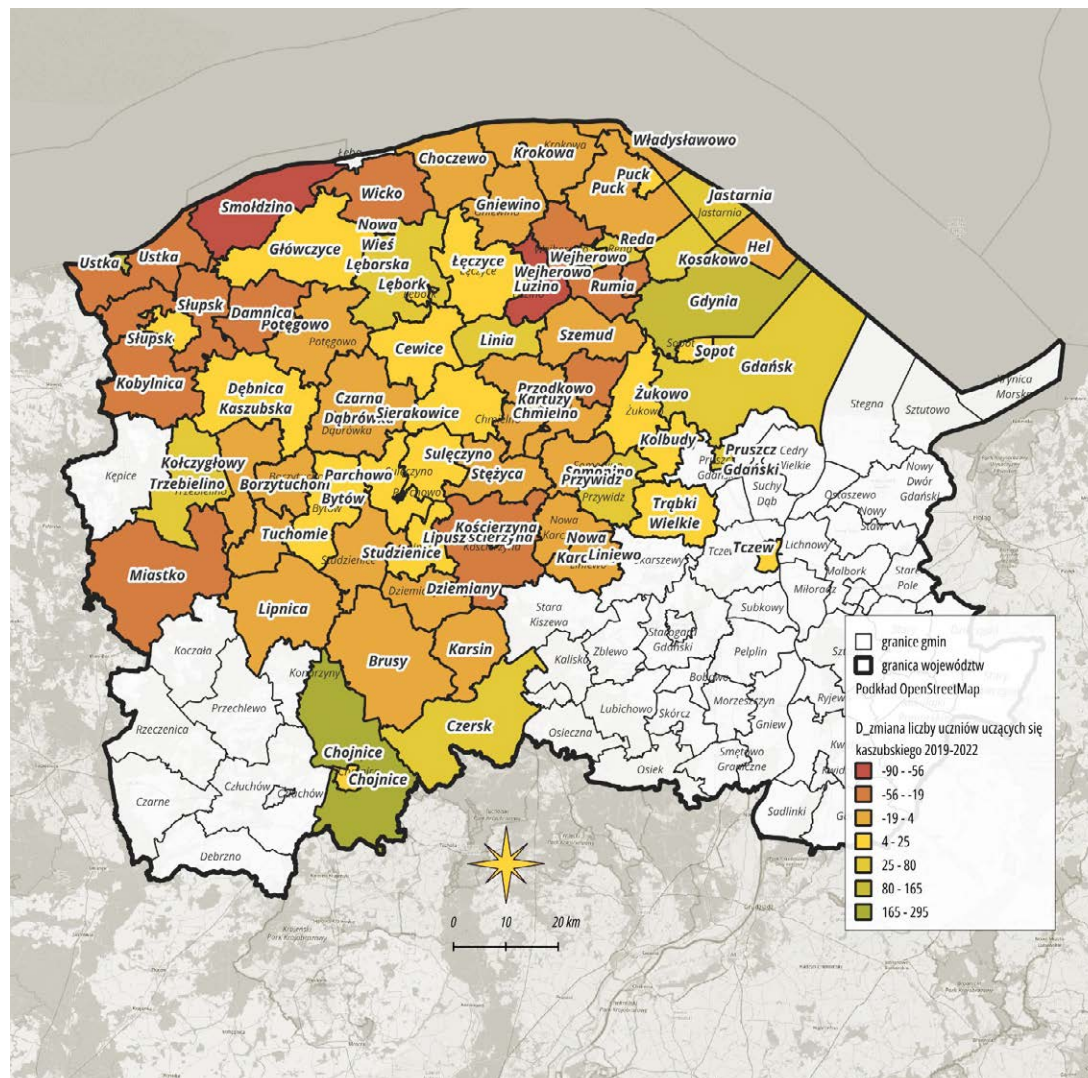
Te kilka powyższych map zdają się pokazywać bardzo zróżnicowaną dynamikę, jeśli idzie tak o liczbę placówek, jak i liczbę uczniów (zarówno w wartościach bezwzględnych, jak i w relacji do liczby mieszkańców). Wskazanie odrębnie na uczniach i placówkach wynika również stąd, że w polskich realiach trudno o stabilność sieci szkolnej. Nierzadkie są przykłady zamykania mniejszych placówek, łączenia ich itd. Generalnie jednak widać, że jeśli idzie o wskaźnik proporcjonalny to prezentuje się on najwyżej w gminach w rdzeniu Kaszub (za wyjątkiem Luzina, gdzie spadły obydwa wskaźniki). Natomiast w liczbach bezwzględnych

## Mapa 7

Zmiana liczby

uczniów uczących się

kaszubskiego 2019–2022

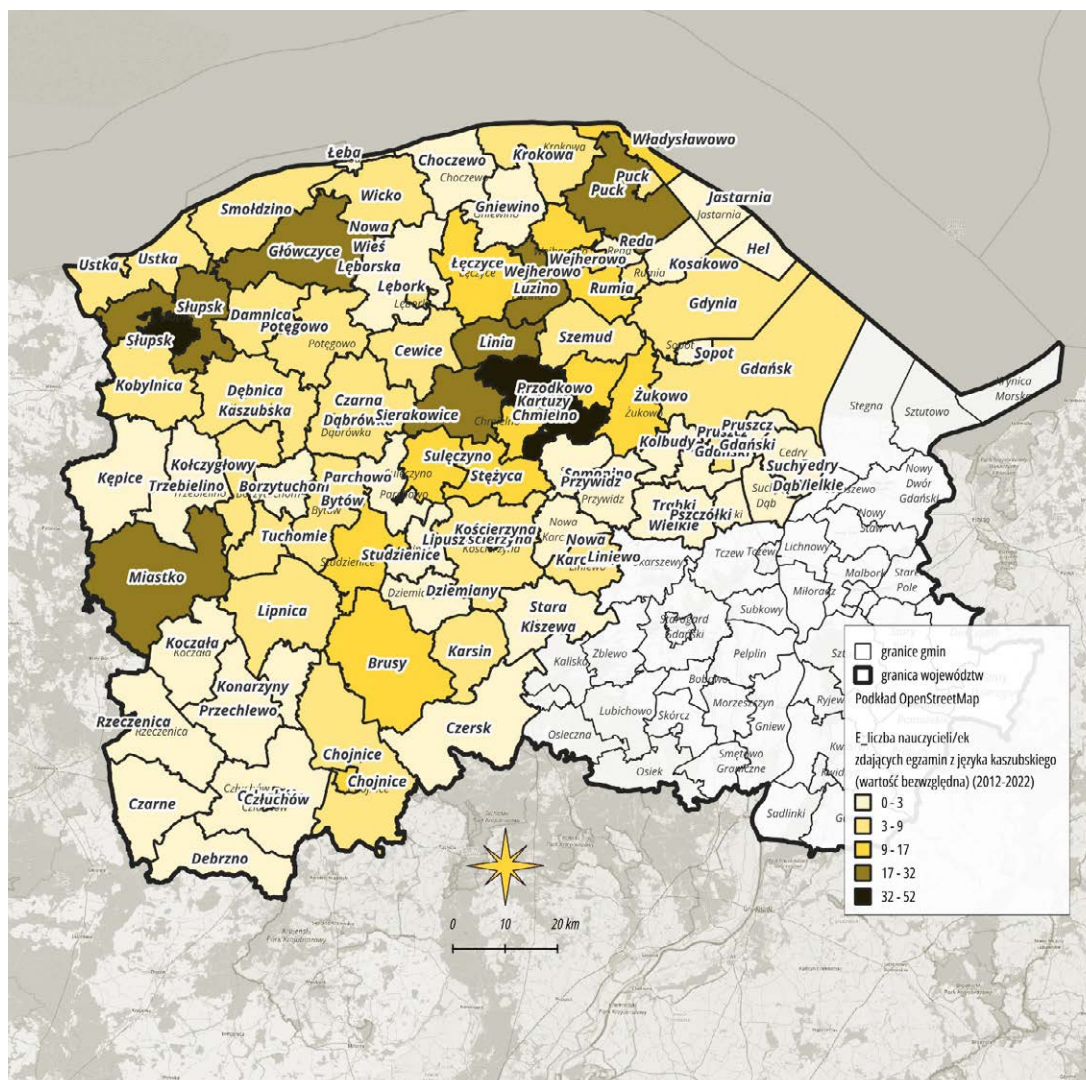


uwidoczony jest proces rosnącej skali edukacji na obszarach „peryferyjnych” – w Trójmieście, ale też np. w gminie Chojnice. Choć jednocześnie w północnym pasie gmin nadbałtyckich można zauważyć regres w liczbie uczniów, podobnie w Czersku. Trudno tu jednak o jednoznaczny „wzór”. Kwestia dynamiki zmian w edukacji w układzie przestrzennym zasługuje na odrębne opracowanie.

Postanowiliśmy jednak dane odnośnie szkół i uczniów uzupełnić ważnymi danymi dotyczącymi nauczycieli.

## Mapa 8

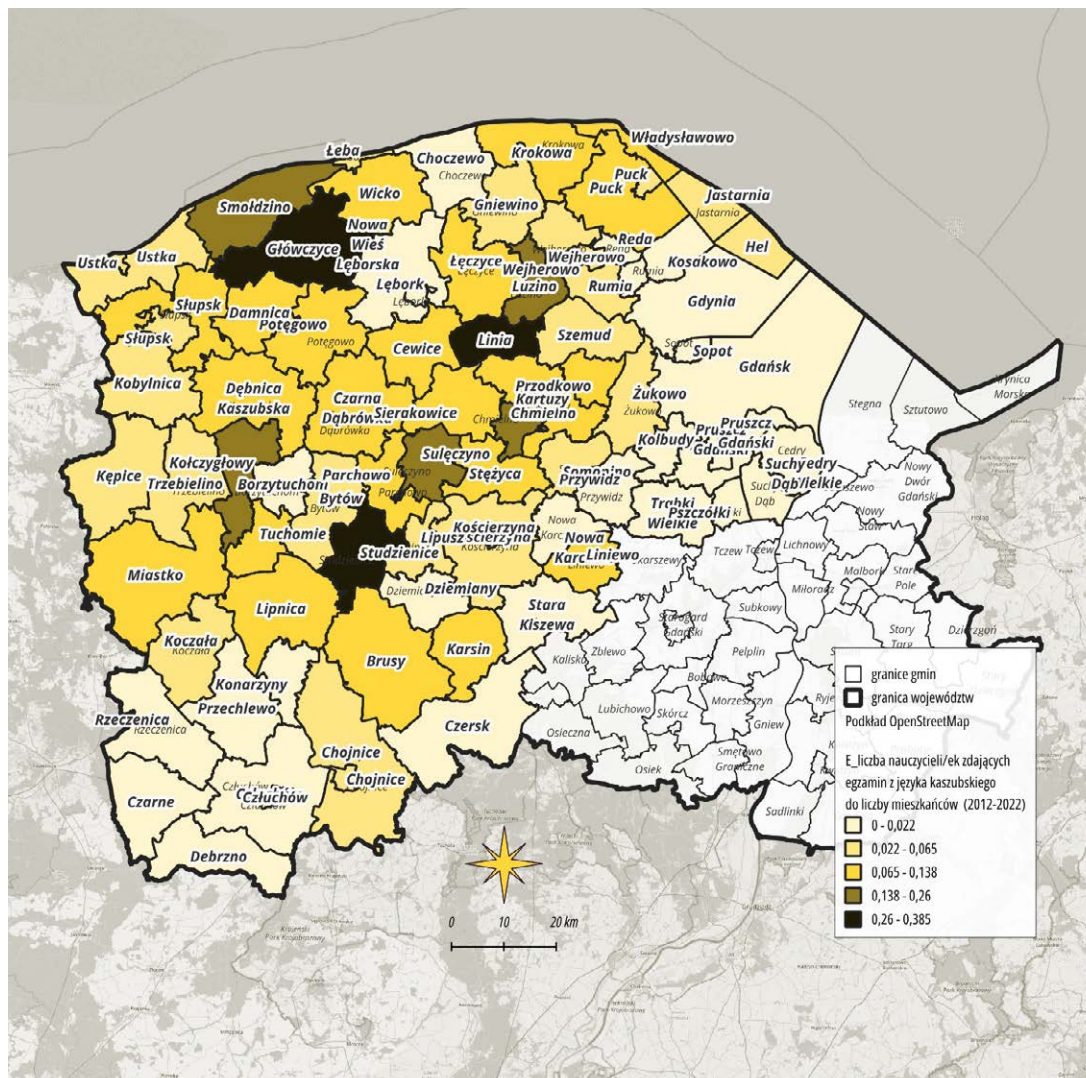
Liczba nauczycieli/ek zdających egzamin z języka kaszubskiego  
(wartość bezwzględna)(2012–2022)



Ale tę liczbę postanowiliśmy również skonfrontować z ogólną liczbą mieszkańców, wychodząc z założenia, że świadczy to również o „nasyce” lokalnych społeczności fachową siłą, a przy tym – pośrednio – również o istniejącym w danej gminie zapotrzebowaniu na nią.

## Mapa 9

Liczba nauczycieli/ek zdających egzamin z języka kaszubskiego (wartość bezwzględna)(2012–2022)



Mija właśnie dziesięć lat od uruchomienia na Uniwersytecie Gdańskim unikatowego kierunku – etnofilologii kaszubskiej. Wyszliśmy z założenia, że wybór tego kierunku, niezależnie od decyzji indywidualnych każdego ze studiujących, jest jednak także przejawem swego rodzaju kaszubskiego genius loci w danej społeczności. Stąd też postanowiliśmy uwzględnić również geografie pochodzenia absolwentów tegoż kierunku lub też miejsca, w którym pracują.





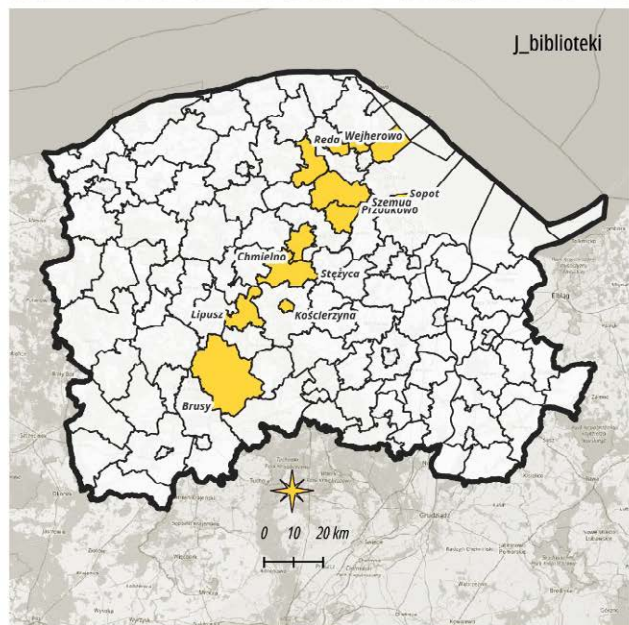
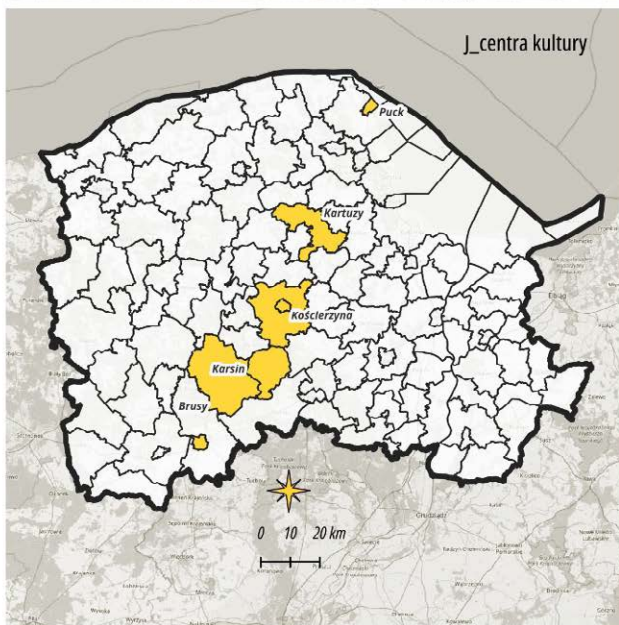
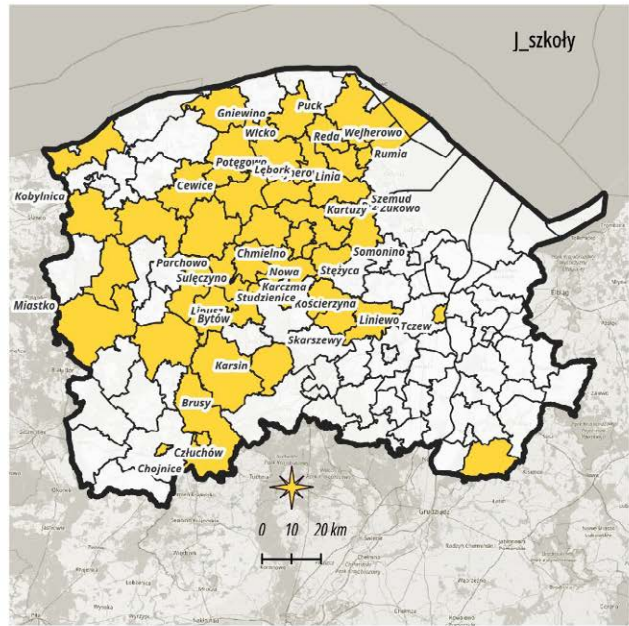
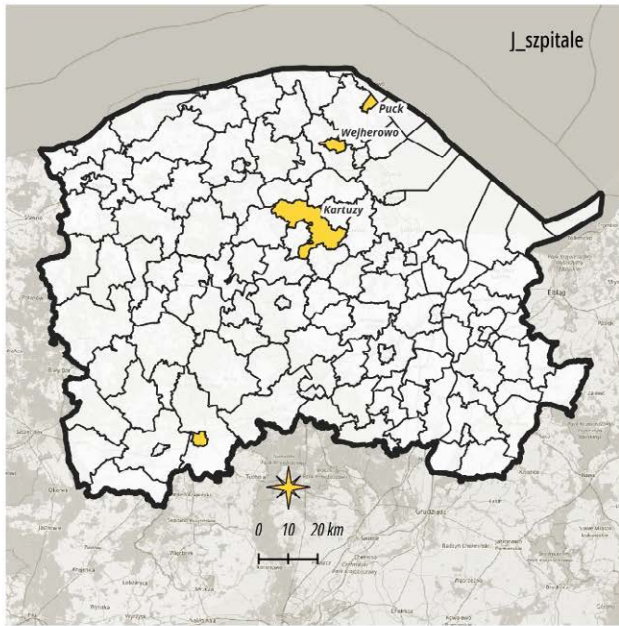






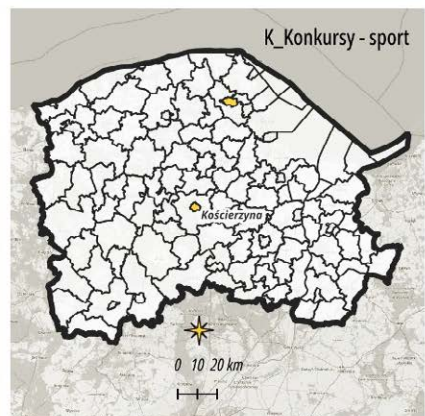
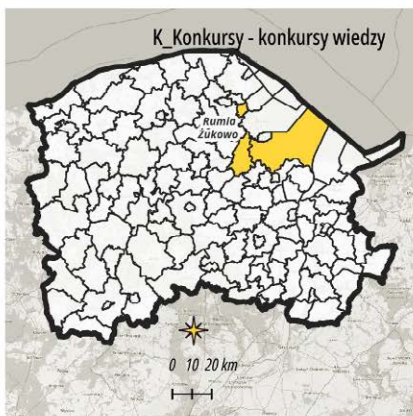
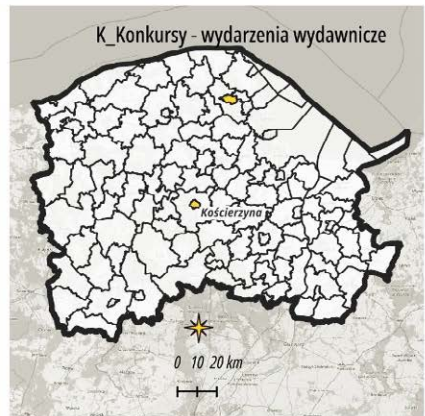
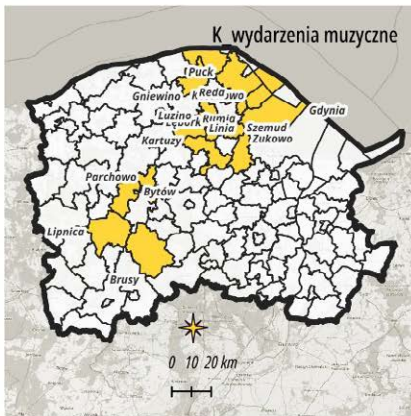
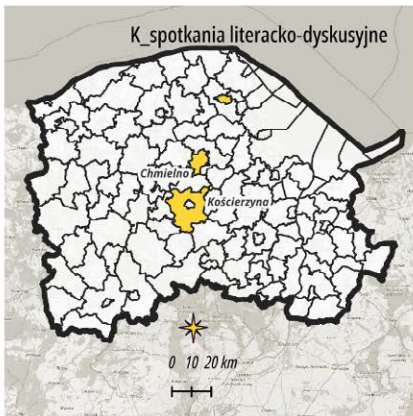
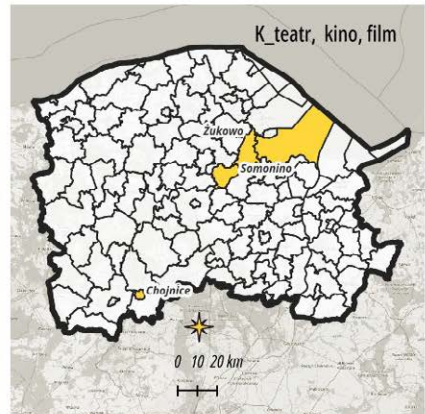
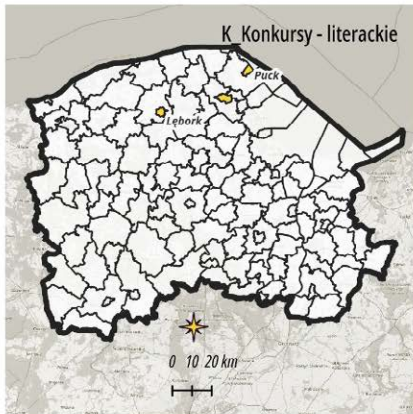
### Mapa 13

Instytucje różne z terenu  
województwa pomorskiego  
mające kaszubskich/lokalnych patronów



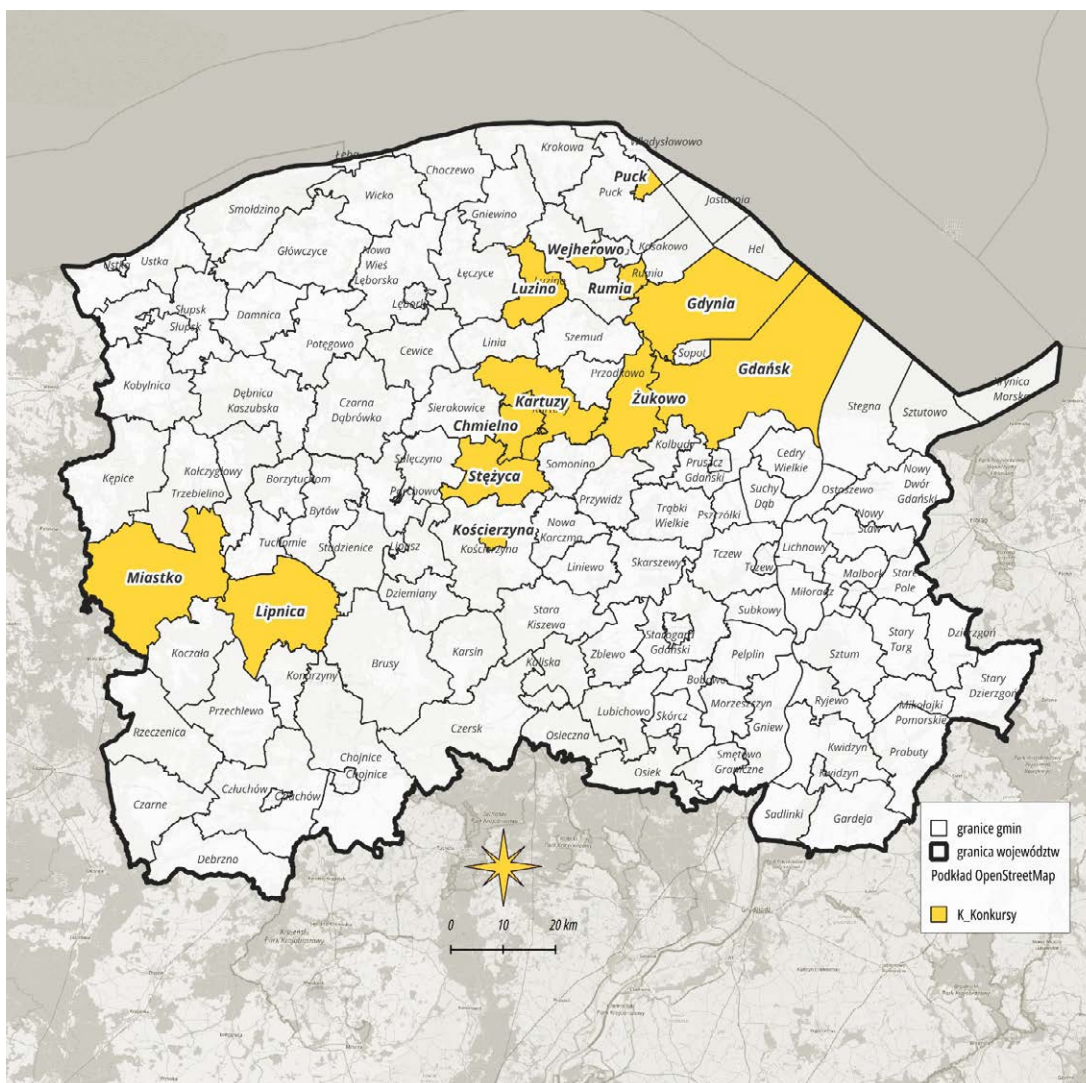
## Mapa 14

Konkursy różne z terenu województwa pomorskiego dot. kwestii kaszubskich



## Mapa 15

Gdzie organizowane są  
konkursy kaszubskie  
w regionie

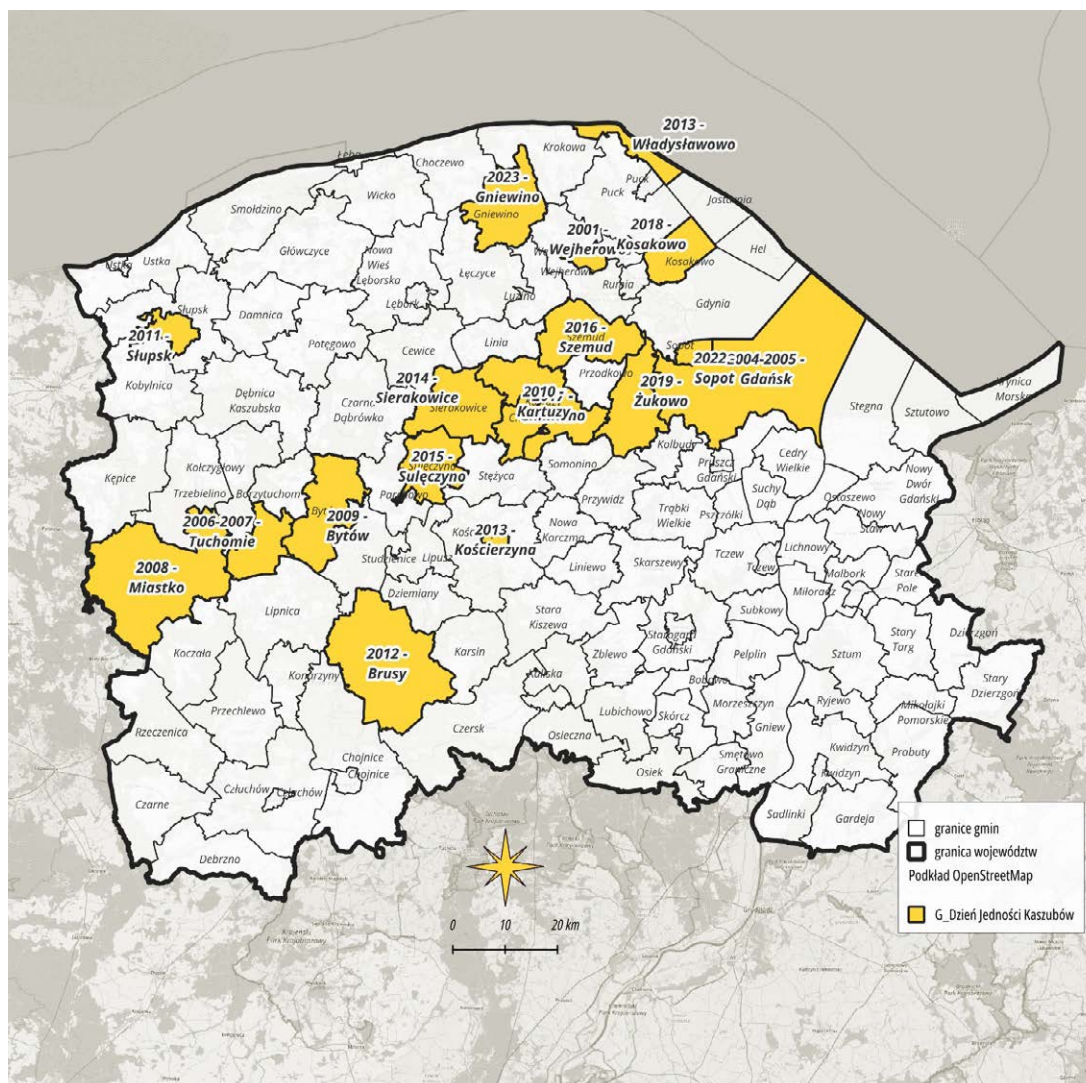


## Mapa 16

Miejsca organizacji

Dnia Jedności

Kaszubskiej





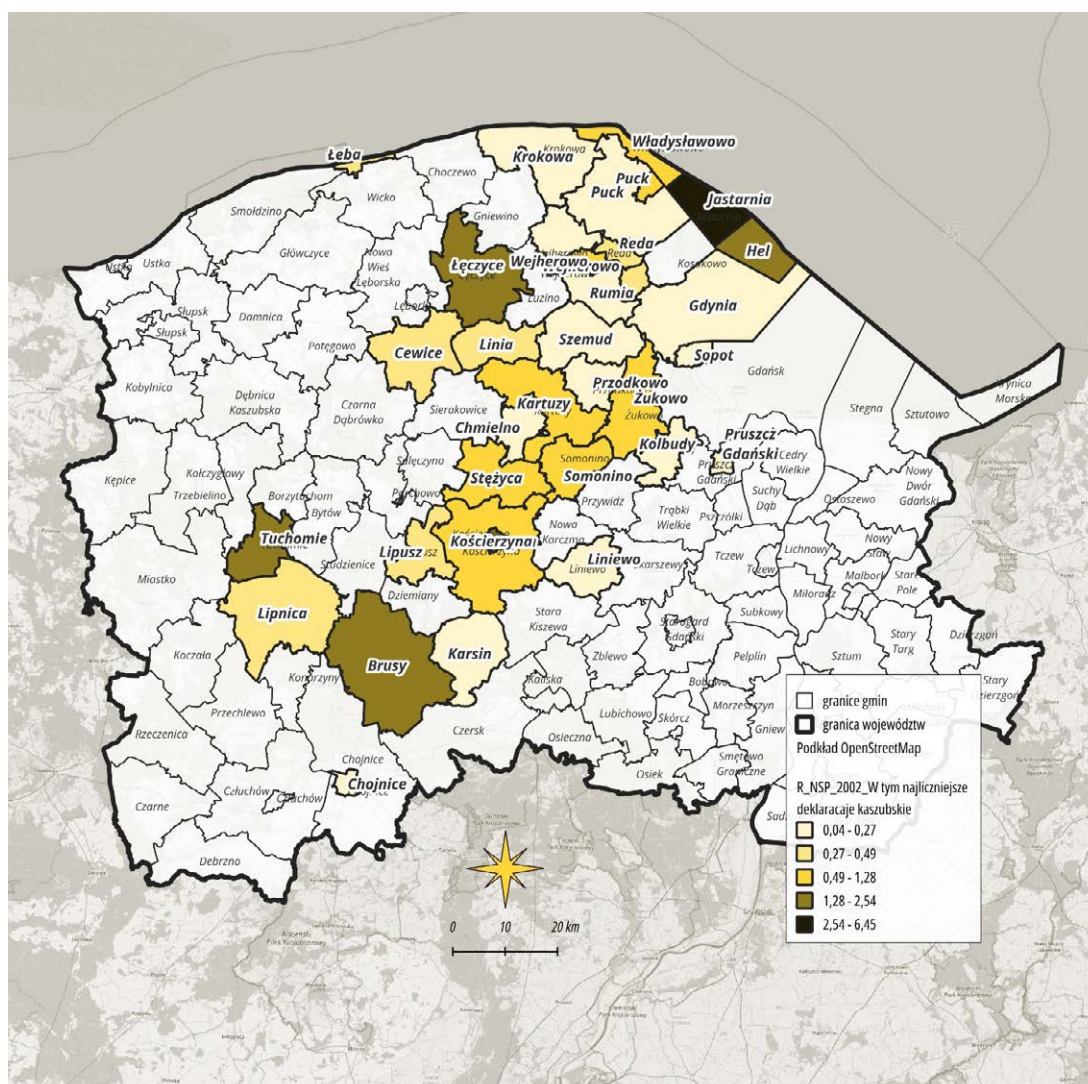






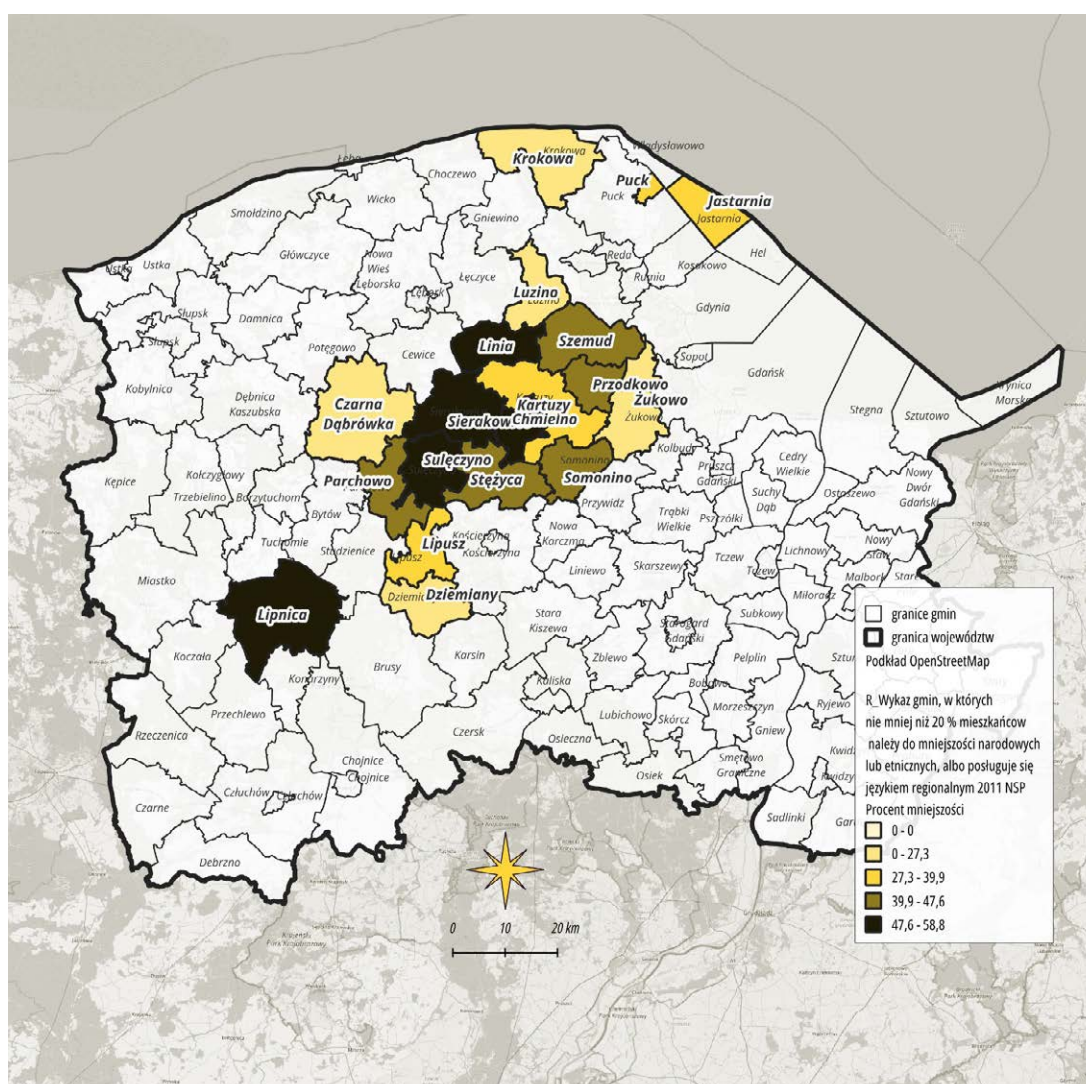
## Mapa 22

Gminy z największymi deklaracjami kaszubskimi w odniesieniu do liczby mieszkańców – NSP 2002



## Mapa 23

Wykaz gmin, w których nie mniej niż 20 %  
mieszkańców posługuje się  
językiem regionalnym - NSP 2011

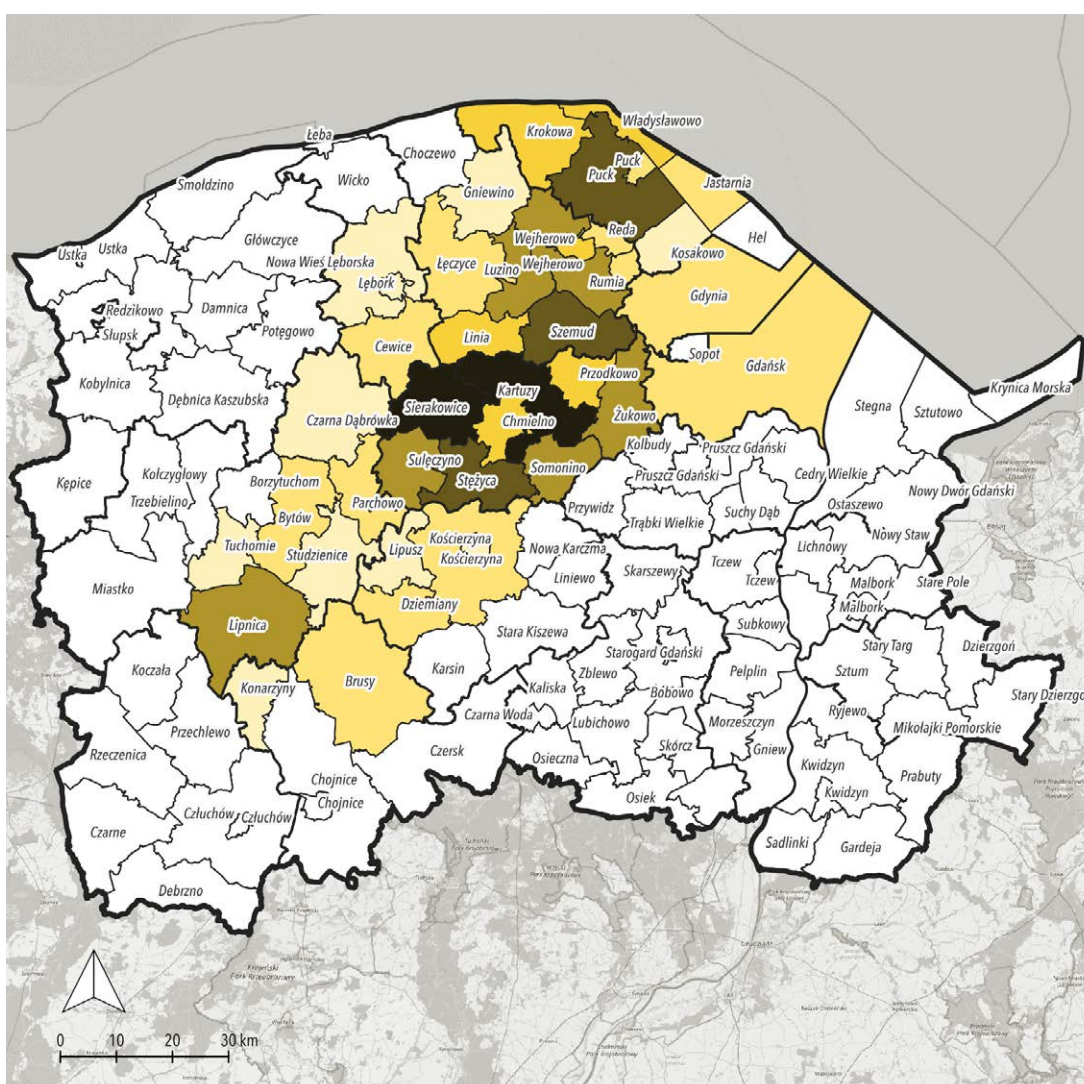






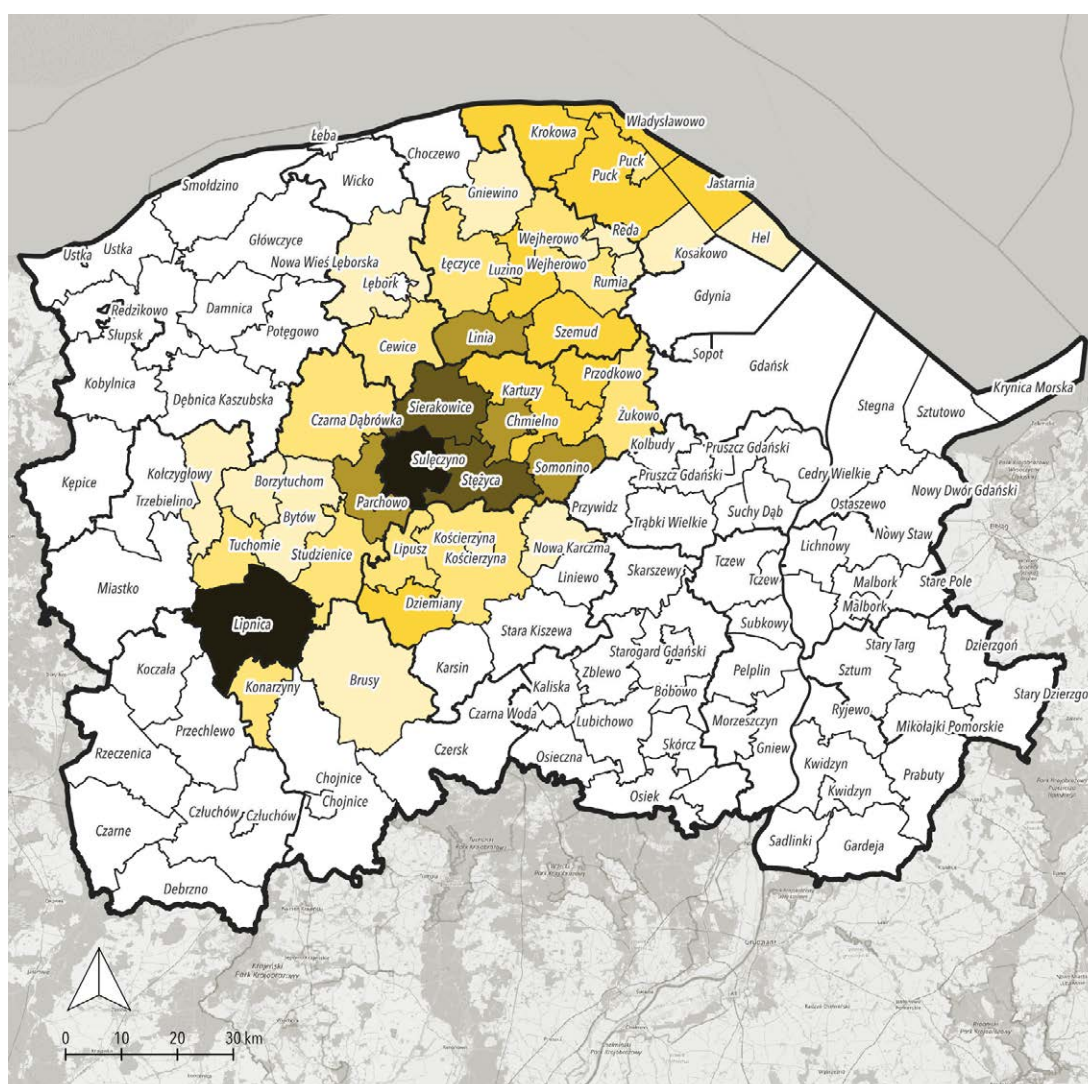
## Mapa 26

Gminy województwa pomorskiego – liczba deklaracji  
używania języka kaszubskiego w kontaktach  
domowych – NSP 2021



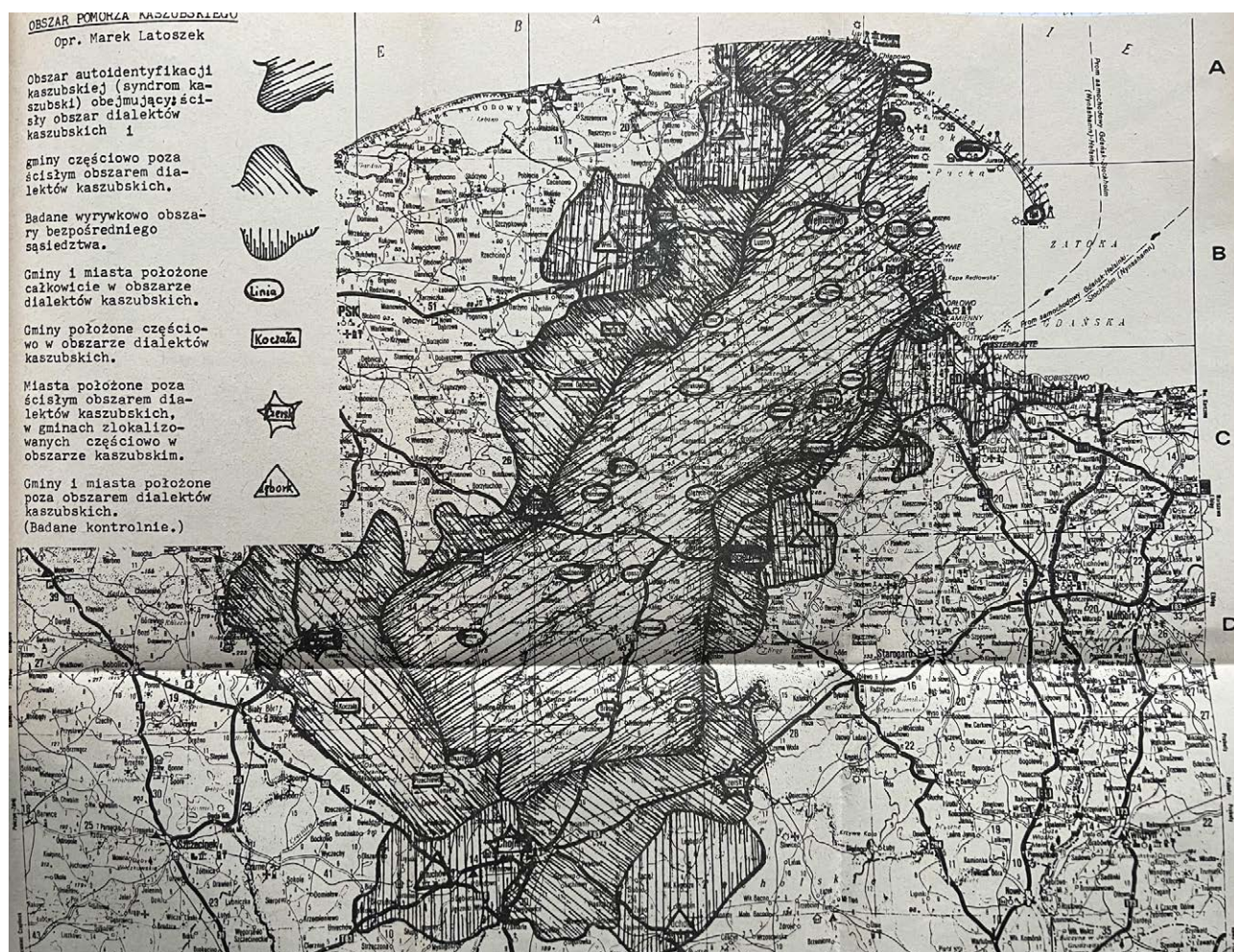
## Mapa 27

Gminy województwa pomorskiego – odsetek deklaracji używania języka kaszubskiego w kontaktach domowych w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców – NSP 2021



Ostatnim uwzględnionym przez nas czynnikiem składowym były wyniki badań prowadzonych przez Marka Latoszka i Jana Mordawskiego. O tym, że tego pierwszego interesował także wymiar przestrzenny świadczy choćby fakt, że w monografii pod swoją redakcją zamieścił mapę, którą prezentujemy poniżej.

Nie jest ona zbyt czytelna ale dość dobrze prezentuje wyniki ówczesnych badań. Postanowiliśmy jednak zaprezentować je we własnym opracowaniu, aby to było czytelniejsze. Trzeba jednak wyjaśnić jeszcze jedną ważną rzecz związaną z metodologią oraz używaną terminologią w badaniach zespołu M. Latoszka. Otóż rozróżniał on identyfikację i syndrom. Ta pierwsza polegała (w uproszczeniu) na autoidentyfikacji, czyli złożeniu w czasie badań socjologicznych deklaracji: jestem bądź nie jestem Kaszubą. Syndrom zaś oznaczał, że dana osoba miała kaszubskie pochodzenie, urodziła się na Kaszubach itd. W sytuacji, gdy dana osoba wypełniała wskazania syndromu, ale nie deklarowała się jako Kaszuba M.



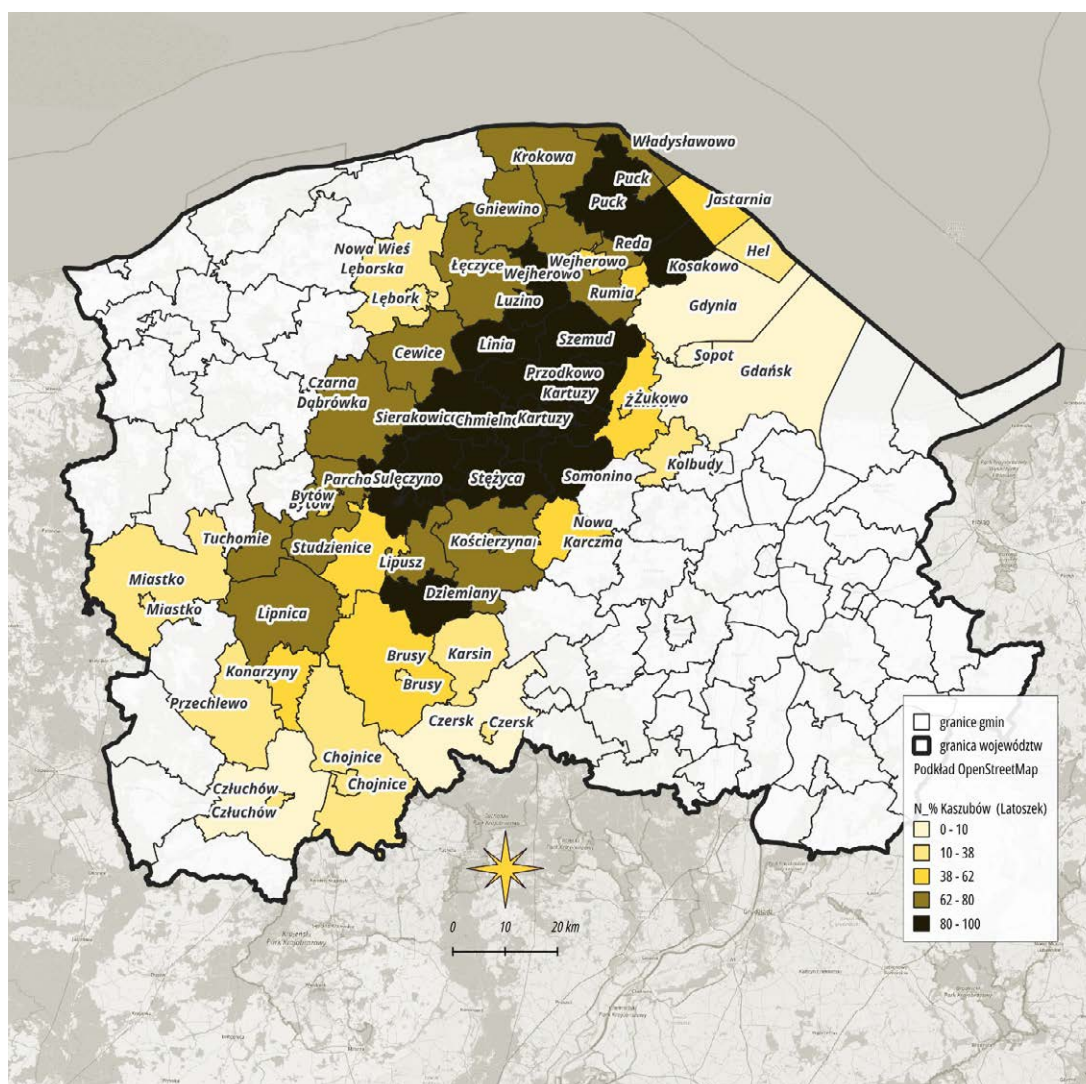
Latoszek zaliczał ją do – niezbyt może poręcznej i dziś dziwnie brzmiącej – kategorii „pół-Kaszuba”. Podobnie się działo, gdy sytuacja była odwrotna tj. ktoś nie miał kaszubskich korzeni, nie znał języka, ale z jakiś powodów (np. zamieszkiwania na Kaszubach) składał kaszubską deklarację. Ten proces M. Latoszek nazywał autochtonizacją i poświęcił mi sporo uwagi. Dla nas te klasyfikacje o tyle mają znaczenie, że dla analiz przestrzennych te kategorie Kaszubów i pół-Kaszubów łączymy, aby uzyskać informację o poziomie deklaracji kaszubskich w poszczególnych gminach (a dodajmy, że badania były realizowane w drugiej połowie lat 80. XX w.).

## Mapa 28

Łącznie odsetek

Kaszubów i pół-Kaszubów

(Latoszek 1990)

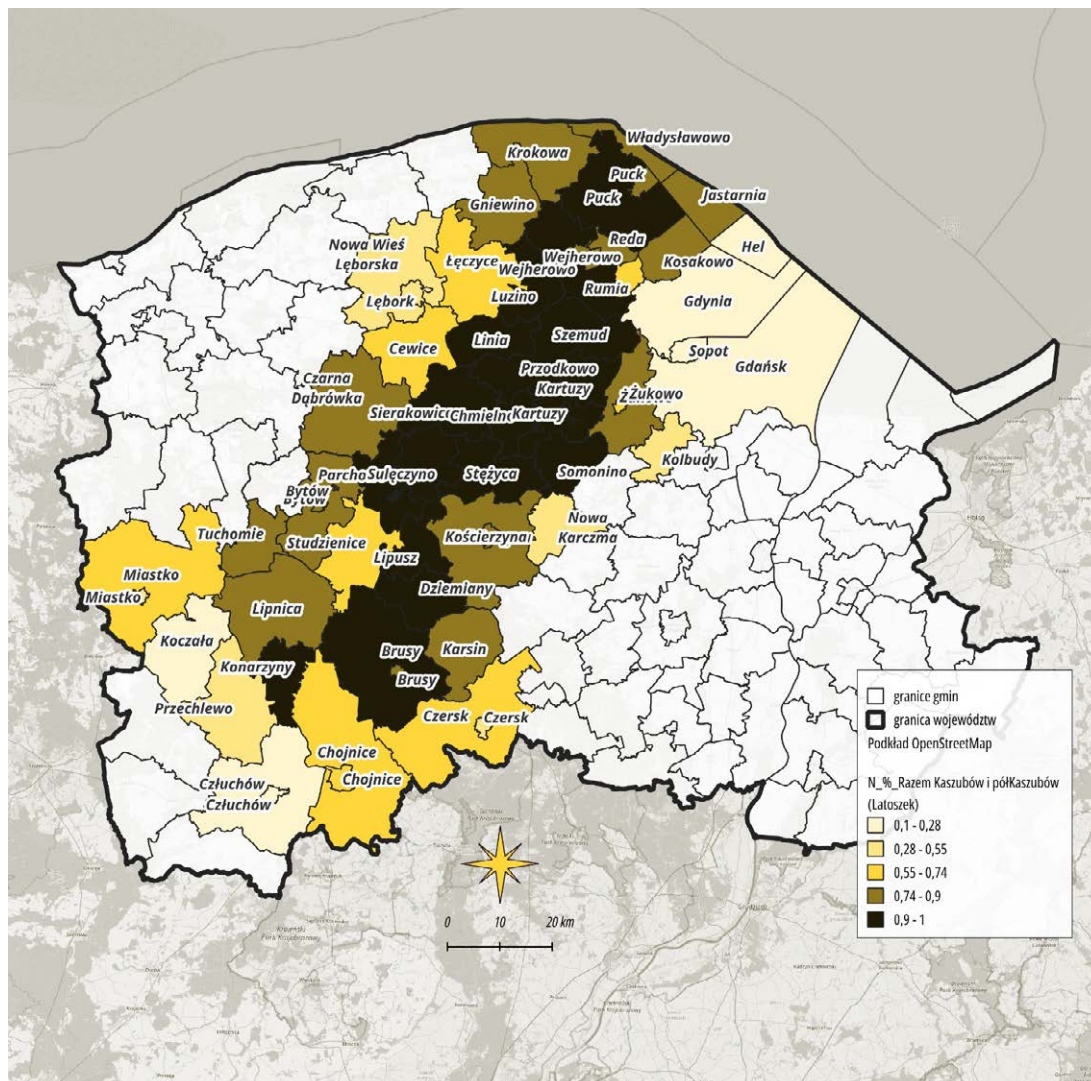






## Mapa 30

Odsetek Kaszubów  
(Latoszek 1990)



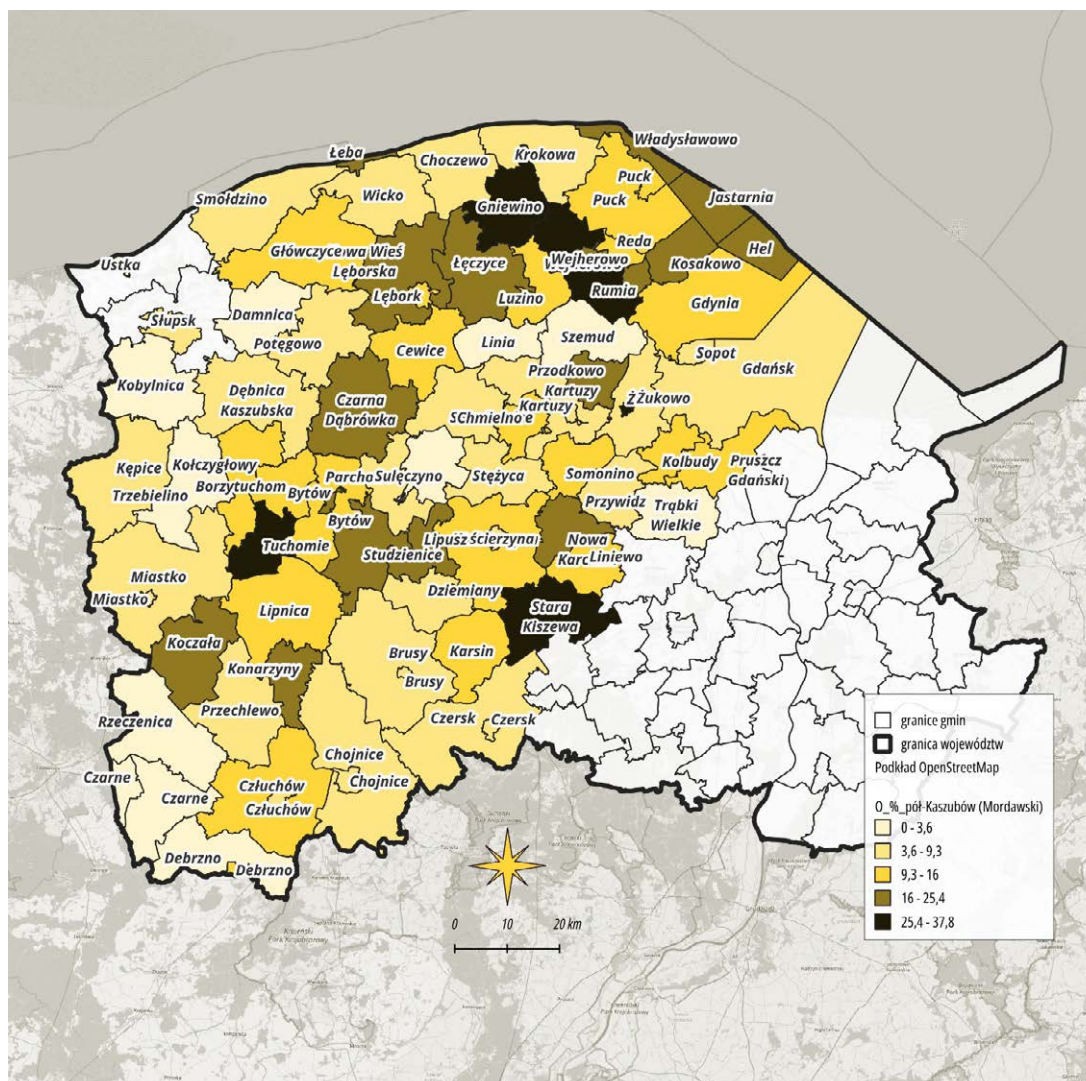
Ta mapa, przedstawiająca stan z końca lat 80. XX w. jest ważnym punktem odniesienia dla wyników uzyskanych w niniejszym opracowaniu. Pokazuje ona istniejący wówczas (jeszcze) zwarty obszar „rdzenia kaszubskiego” rozciągający się mniej więcej od Brus po Jastarnię. W następnych dekadach, pod wpływem m.in. migracji, suburbanizacji (rozlewania się metropolii), procesów asymilacyjnych itd. ten zwarty obszar został w dużym stopniu „rozdzielony” (o czym na końcu w podsumowaniu)



## Mapa 32

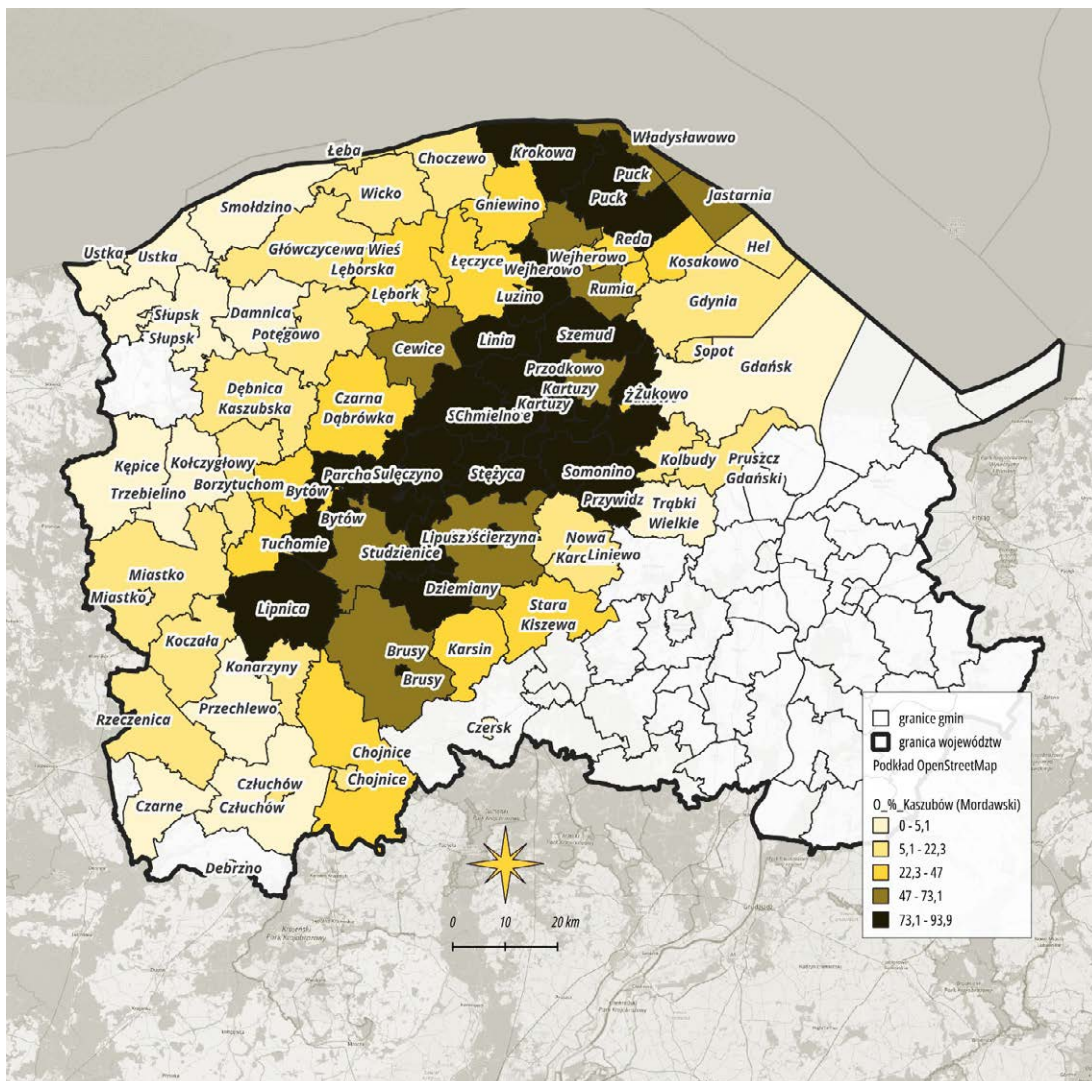
Odsetek pół-Kaszubów

(Mordawski 2005)



### Mapa 33

Odsetek Kaszubów  
(Mordawski 2005)

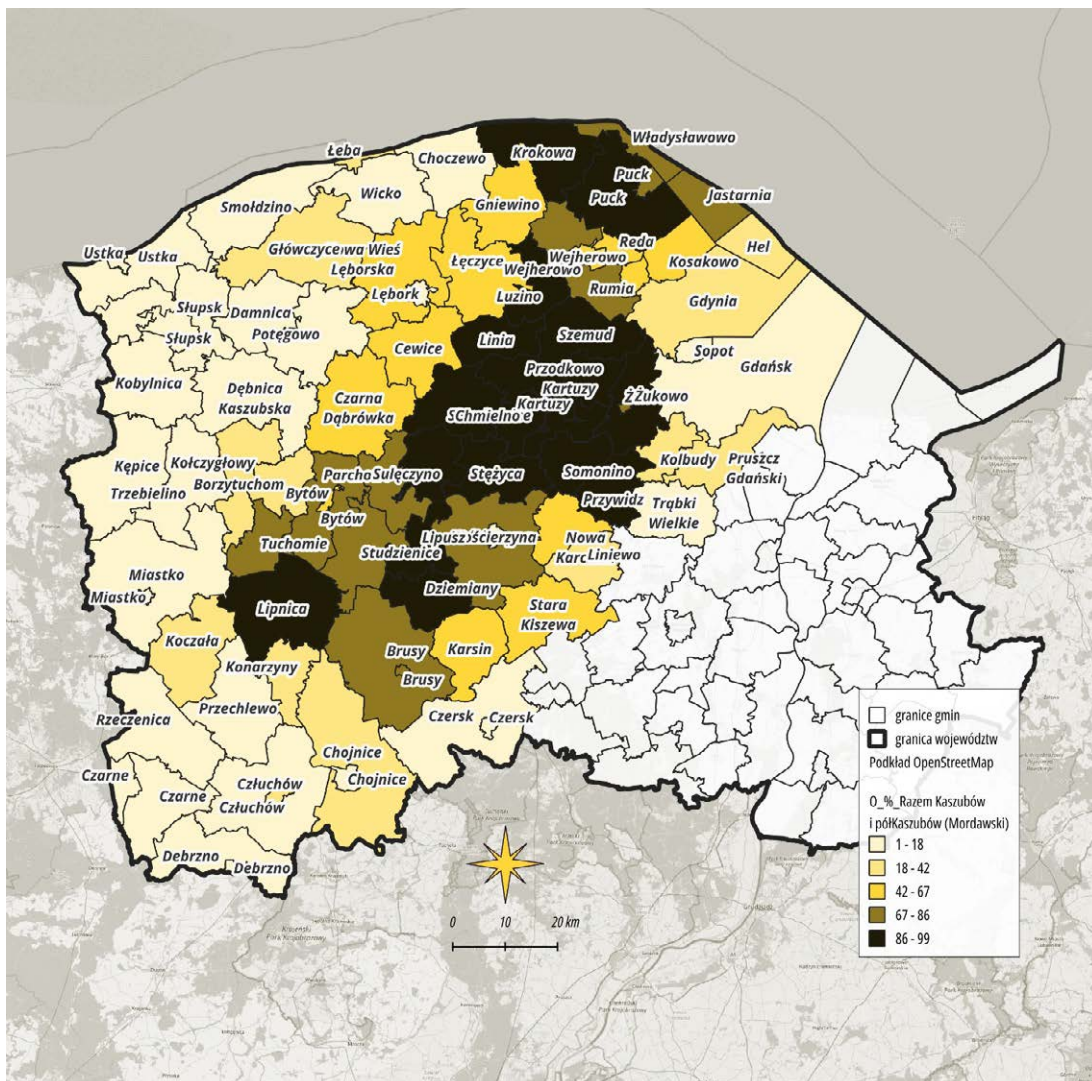


### Mapa 34

Razem odsetek

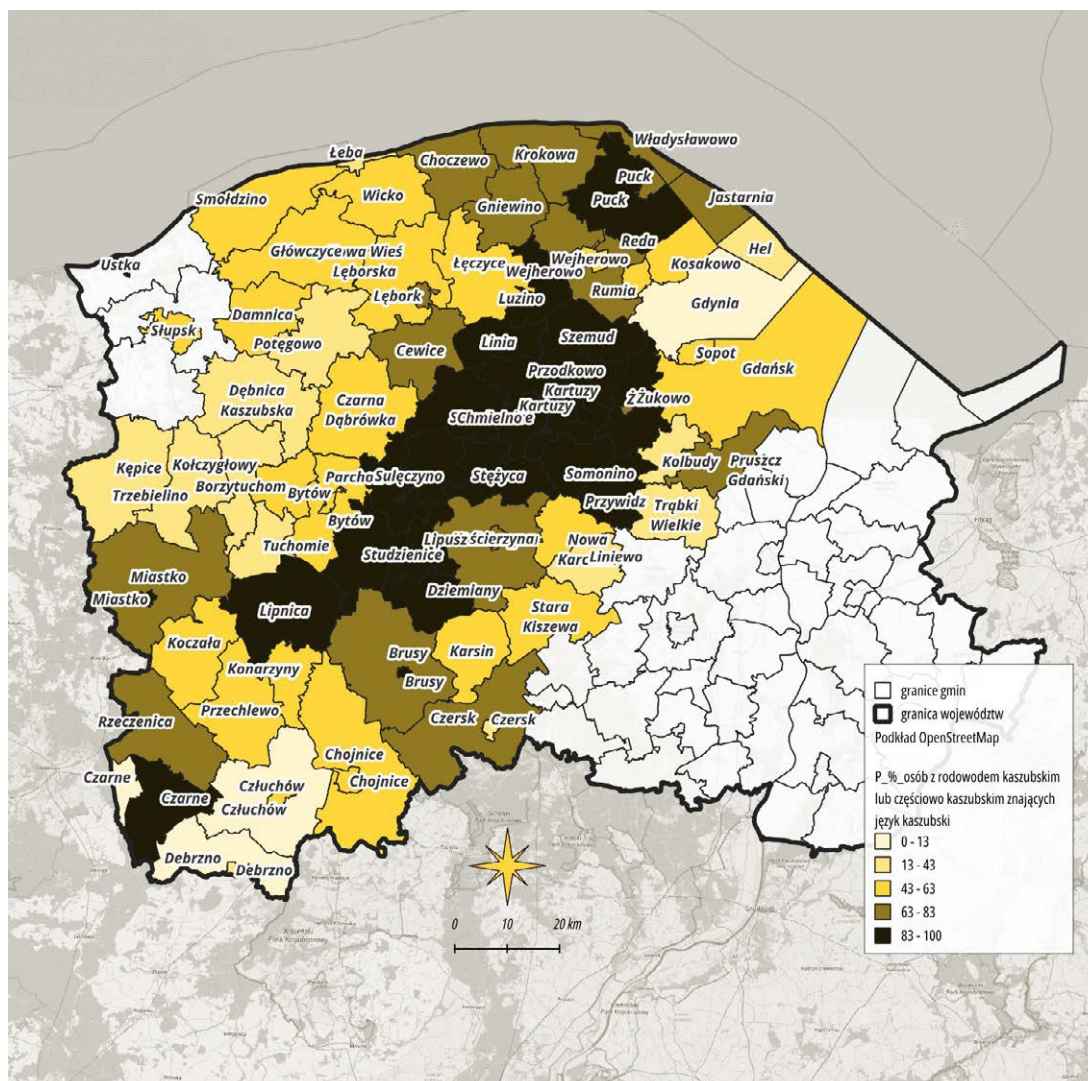
Kaszubów i pół-Kaszubów

(Mordawski 2005)



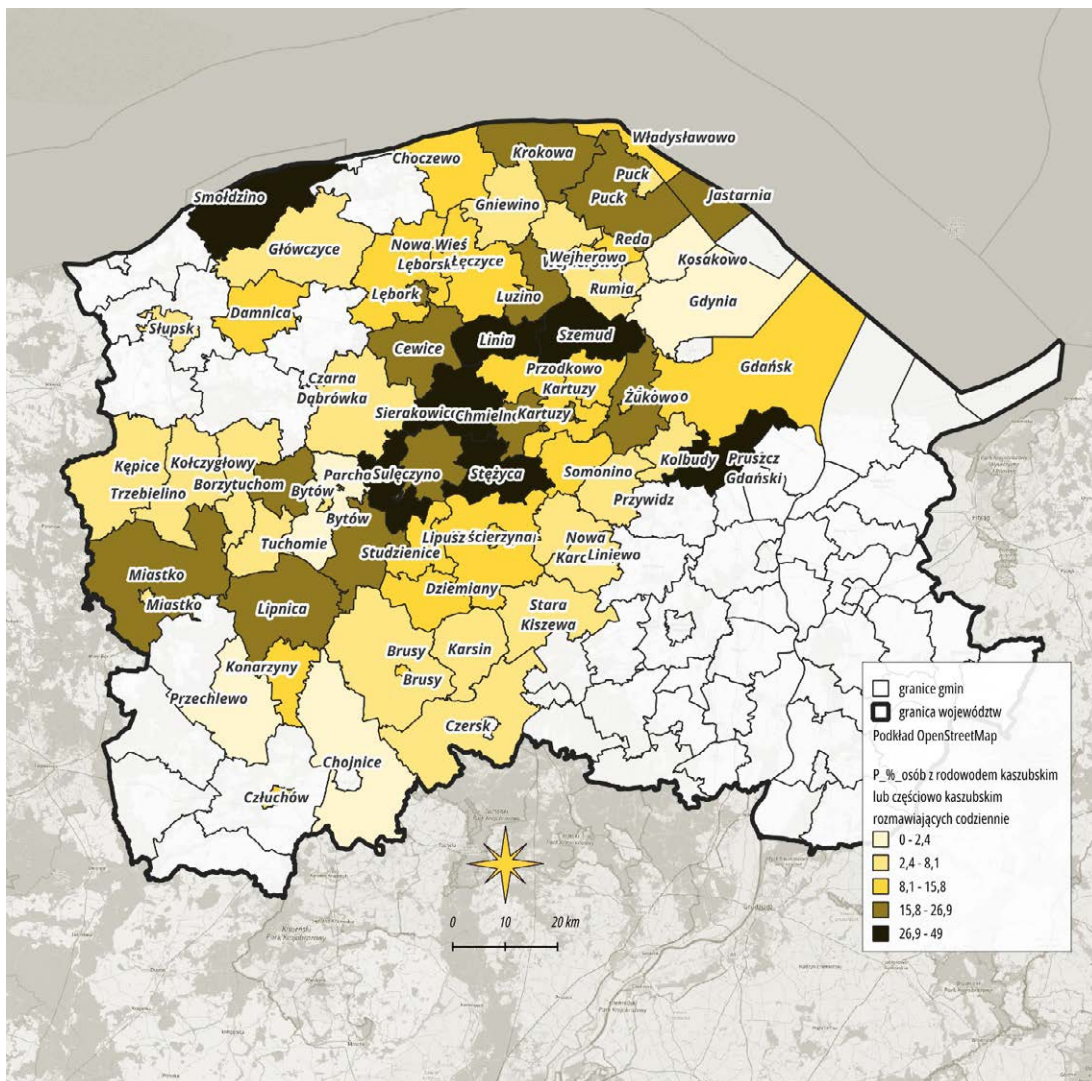
### Mapa 35

Odsetek osób z rodowodem kaszubskim  
lub częściowo kaszubskim  
znających język kaszubski



### Mapa 36

Odsetek osób z rodowodem kaszubskim lub częściowo kaszubskim rozmawiających codziennie

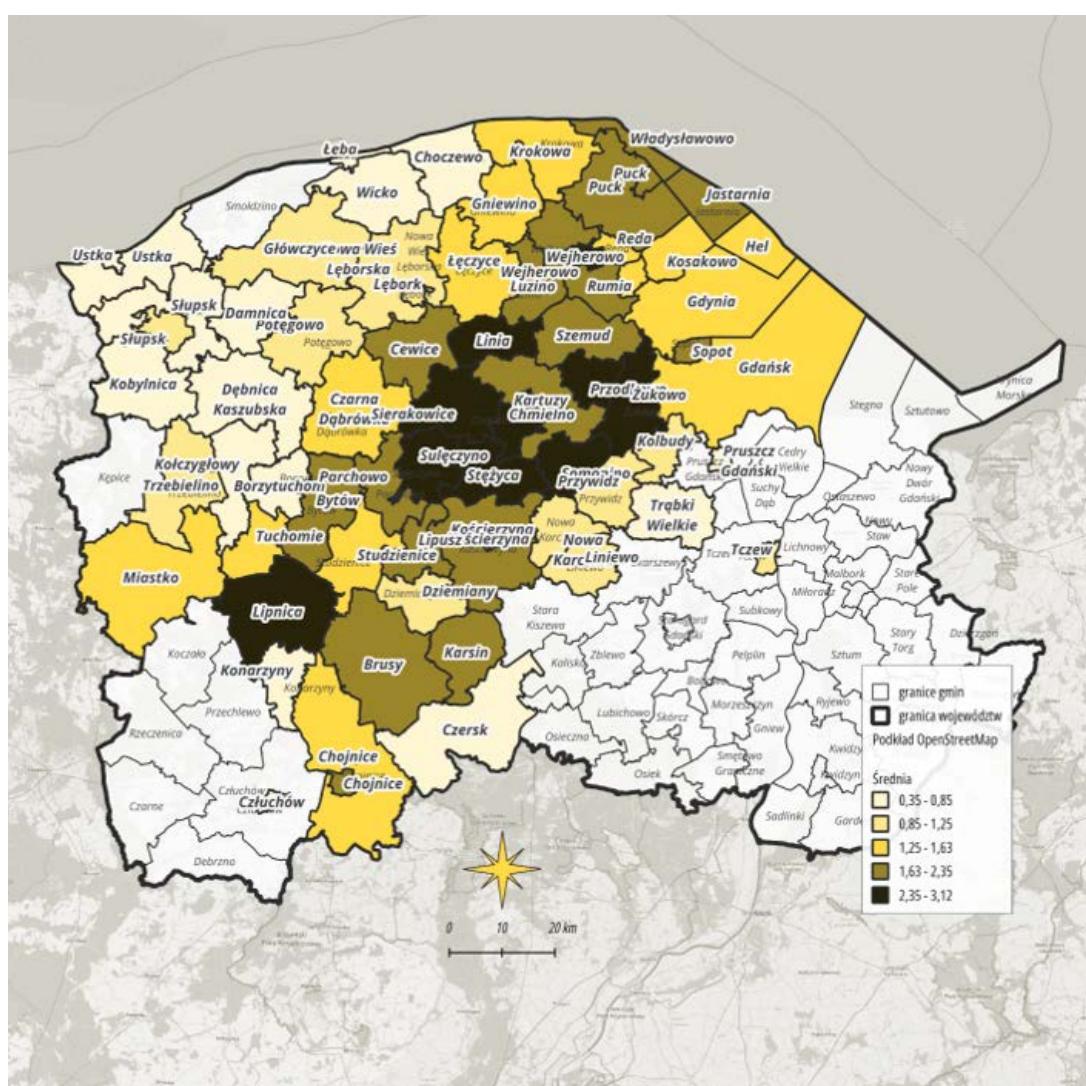




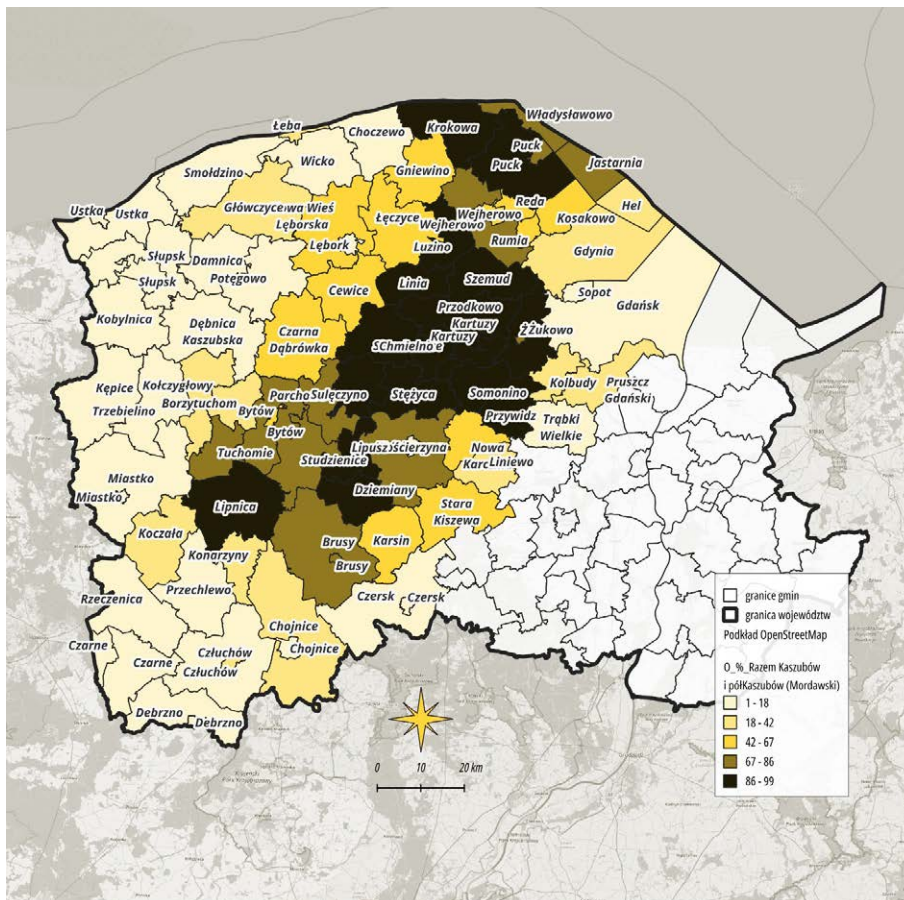
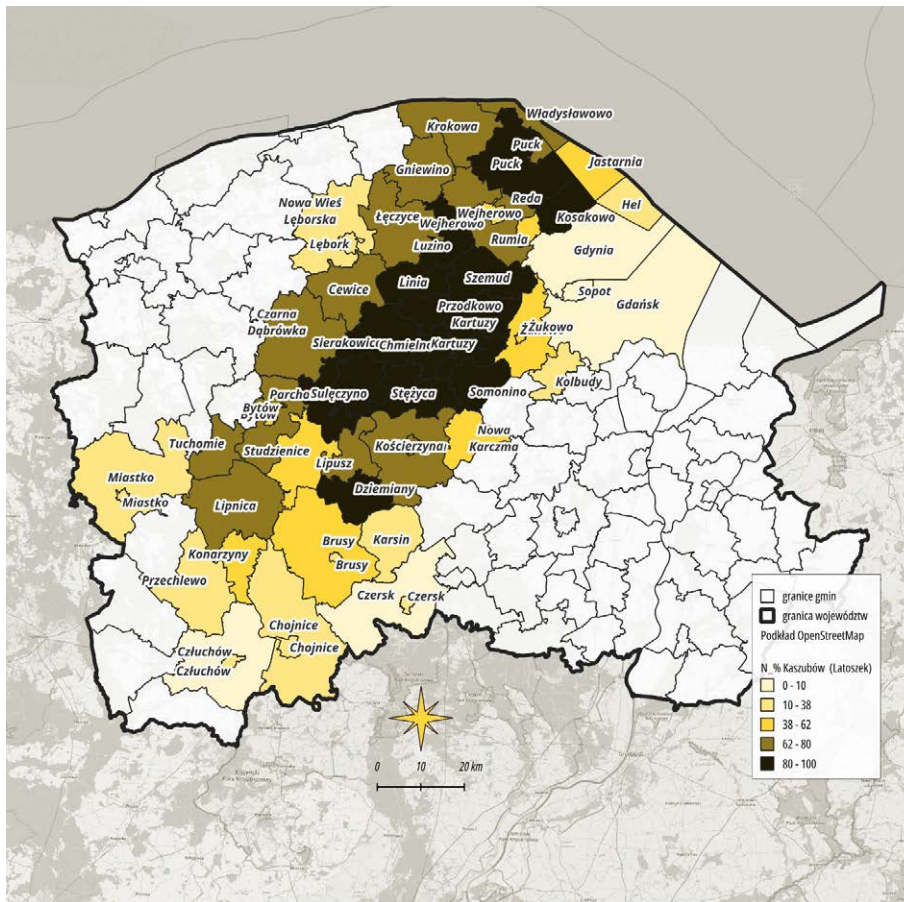


# Podsumowanie

Zestawiając dane, które zostały wykorzystane do opracowania przedstawionych wcześniej map, uzyskaliśmy syntetyczny wynik, który obrazuje poniższa mapa.



Raz jeszcze warto to zestawić z mapami uwzględniającymi badania Latoszka i Mordawskiego, uwzględniającymi łącznie Kaszubów i pół-Kaszubów.



Z jednej strony widać, że koncentracja kaszubskości jest cały czas na tym samym terenie. Tyle tylko, że on się coraz bardziej zawęża i różnicuje. Nadal mamy do czynienia z gminami z powiatu kartuskiego (ale już np. bez Żukowa), wejherowskiego (Linia), puckiego (gm. Puck) i bytowskiego (Lipnica), które się wyróżniają. Śmiało można je określić mianem „rdzenia” czy też „kaszubskiego matecznika”.

Jednak są one otoczone gminami, które dobrze wypadły w ostatnim spisie powszechnym, prezentują wysoki wskaźnik aktywności kulturalnej i edukacyjnej, a mimo to można stwierdzić, że są terenami gdzie „kaszubskość przygasa”. Różne czynniki się na to składają – migracje, suburbanizacja, presja kultury dominującej, zmieniający się profil demograficzny, zmiany stylu życia etc. Kaszubska kultura jest tam nadal żywa i obecna, ale z tendencją do zanikania, wycofywania się, a przynajmniej słabnięcia.

I wreszcie jest teren „kaszubskiego obwarzanka”, do którego tradycyjnie zaliczyć można gminy na tzw. terenach nowych, czyli takich, które dopiero po 1945 r. znalazły się w granicach Polski, a żywioł kaszubski został w nich w decydującym stopniu wzmocniony pod wpływem migracji przygranicznych (pas mniej więcej od Gniewina po Miastko oraz gminy na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska). Ale w coraz większym stopniu tym „obwarzankiem” stają się gminy z terenu „peryferyjnego” na południu i zachodzie Kaszub (np. w powiecie chojnickim), ale i na północy. Szczególnym przypadkiem jest powiat kościerski, co widać też na przykładzie danych z ostatniego spisu powszechnego. Z jednej strony stale utrzymują się tutaj wysokie odsetki deklaracji kaszubskich, a także aktywność kulturalna (co jest zasługą lokalnych instytucji i organizacji). Jednocześnie jednak bardzo szybko zanika tam znajomość i używanie języka kaszubskiego. W takim przypadku inne czynniki muszą zyskiwać na znaczeniu w procesie kształtowania tożsamości. Można się domyślać, że są to pochodzenie (rodzinna genealogia) czy też identyfikacja z terenem (jestem Kaszubą bo jestem z Kaszub).

# Konkluzje, wnioski, rekomendacje

1. W kontekście dążenia do uszczegółowienia i doprecyzowania syntetycznego obrazu można rozważyć, na ile wskazanym byłoby „nasylenie” wskaźników innymi danymi „jakościowymi”, dotyczącymi różnorodnych form aktywności kaszubskiej (np. zespoły kaszubskie i ich liczebność, liczba słuchaczy Radia Kaszëbë, liczba prenumeratorów „Pomeranii”, czytelnictwo w bibliotekach książek kaszubskich, lokalizacja kaszubskich miejsc pamięci i upamiętnień itd.). Te dane pozwoliłyby być może pełniej zobrazować kulturalną aktywność, czyli żywotność kaszubskości. Ważne jednak, że takie dane winny zostać zebrane w sposób systematyczny, a to wymaga czasu i nakładu pracy (oraz środków). Poza tym takie dane winny być zaprezentowane w układzie gminnym, aby móc je wprowadzić do analizy.
2. Najciekawszym (i zarazem najbardziej pożądanym) byłoby jednak przeprowadzenie reprezentatywnych badań ilościowych na tak określonym terenie. Musiałyby być one jednak na takiej próbie, która pozwoliłaby nam wnioskować o sytuacji na poziomie gmin. Lub też tak należałoby dobrać „próbę gminną”, aby obraz mógł być ekstrapolowany na całą społeczność. W gruncie rzeczy jest to postulat powtórzenia badań zrealizowanych przez zespół M. Latoszka, ale tym razem z wykorzystaniem nowocześniejszych technik badawczych.
3. Taki sam postulat badawczy (powtarzany od lat) dotyczy ewaluacyjnej oceny jakości i znaczenia (wpływu) językowej edukacji kaszubskiej, zważywszy na jej powszechność.
4. Takie badania pozwoliłyby w pogłębiony sposób stwierdzić, jakie czynniki mają współcześnie kluczowe znaczenie dla identyfikacji, ale też dla postaw przyjmowanych i wyrażanych poprzez praktyki kulturowe.
5. Obraz „ukaszubienia” (intensywności kaszubskości) należy i warto w następnym kroku zestawić z innymi danymi, w odniesieniu do zdefiniowanego terytorium, np. dotyczącymi aktywności politycznych (frekwencja i dokonywane wybory, co pozwoli zweryfikować nader częste stereotypowe postrzeganie politycznych orientacji Kaszubów), aktywności obywatelskich (np. włączanie się w działania

pomocowe, udział w organizacjach społecznych), praktyki obywatelskie, poziom i jakość życia oraz wskaźniki ekonomiczne, a być może także poziom wykształcenia i aspiracje kulturalne (uczestnictwo w kulturze). Byłby to niezmiernie ciekawy obraz naszej społeczności, pozwalającej nam lepiej zrozumieć czy i na ile czynniki etniczne odgrywają rolę w różnego rodzaju praktykach społecznych. Jednym słowem – czy etniczność jest praktycznie w zauważalny sposób ważna dla Kaszubów. Czy przekłada się, odwzorowuje się, zaznacza się itd. w ich/naszym życiu.

6. Jeśli zaś idzie o rekomendacje, bazujące na wynikach przeprowadzonej analizy, to należy stwierdzić, że z punktu widzenia przyszłości Kaszubów kluczowym jest z jednej strony wzmacnianie kaszubskości w rdzeniu, w celu jej podtrzymania. Przy czym to wzmacnianie w jak największym stopniu powinno bazować na własnym, grupowym potencjalnie kulturowym. Niebagatelną rolę ma tutaj do odegrania edukacja – przede wszystkim kaszubska edukacja językowa, ale także edukacja etniczno-kulturowa. Wszystko bowiem wskazuje na to, że kwestie kompetencji kulturowych przekładają się nie tylko na tożsamość deklaracje etniczne, ale również na praktyki społeczne.
7. W tym też kontekście kluczowe są działania na rzecz „kaszubskiego przebudzenia” na obszarach „gasnących”. W nich ciągle jest potencjał, ale pod wpływem złożonych zjawisk społecznych, kulturowych i w jakiejś mierze także politycznych przyspiesza tam proces odchodzenia od kaszubskości. Tutaj także istotną rolę może odegrać edukacja, ale też aktywność organizacji kaszubskich, wykraczających jednak poza proste „przetwarzanie” dotychczasowego „zasobu kulturowego”. Właśnie na tych terenach rewitalizacja kaszubskości winna opierać się na poszukiwaniu nowych, atrakcyjnych i nośnych społecznie elementów kulturowych. Atrakcyjnych i dla młodego pokolenia, i dla osób w bardziej zaawansowanym wieku, które są w trakcie poszukiwań własnej tożsamości i przynależności. W tym też kontekście jawi się jako wyzwanie, ale i szansa, proces opisywany już przez M. Latoszka czyli autochtonizacja. Identyfikacja z Kaszubami i kaszubskością osób, które nie mają żadnych korzeni, ale „są u siebie” i chcą się móc „przypisać” do Kaszubów jest niezwykle ciekawym procesem „terytorializacji tożsamości”. Ona ma już inny charakter, ale wnosi jednocześnie zupełnie nowe treści i wartości.

8. Ten proces jest także zauważalny na terenie „obwarzanka kaszubskiego. Tutaj także niezbędna jest promocja kaszubskości jako elementu atrakcyjnego, pozytywnego, inkluzywnego, dostępnego. W tym też kontekście jawi się jako istotne zadanie kreowanie pozytywnego wizerunku w społeczności kaszubskiej wśród mieszkańców Pomorza i tych, którzy do naszego regionu przybywają. Dlatego warto i należy się zastanowić choćby nad wypracowaniem strategii wraźnia atrakcyjnej marki Kaszuby/i.
9. A jednocześnie stoi przed nami zadanie podjęcie wysiłku na rzecz stworzenia alternatywnych scenariuszy przyszłości, czemu może pomóc realizacja foresightu etnicznego *Kaszubi 2050*.



Dr inż. arch. Hanna Obracht-Prondzyńska – adiunktka na Uniwersytecie Gdańskim w Zakładzie Gospodarki Przestrzennej, nauczycielka akademicka ucząca projektowania urbanistycznego i analizy danych. Architektka i urbanistka zajmującą się projektowaniem w oparciu o dane.

Tytuł doktora nauk inżynieryjno-technicznych w dyscyplinie architektura i urbanistyka obroniła z wyróżnieniem w 2020 r. na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej. W swoim doktoracie wykorzystowała doświadczenie planowania regionalnego i urbanistycznego oraz analizy danych, zajmując się wpływem metropolii na rozwój małych miast. Za pracę otrzymała 5 nagród, w tym dwie ministerialne oraz Polskiej Akademii Nauk. W 2022 roku otrzymała trzyletnie stypendium Ministra Edukacji i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców.

Studiowała również na Politechnice Warszawskiej otrzymując tytuł analityka GIS, a także na Uniwersytecie Technicznym we Wiedniu. Ukończyła kurs w InfoShare Academy uzyskując certyfikat data scientist.

Posiada międzynarodowe doświadczenie akademickie i projektowe z Chin, RPA, USA, Kolumbii, Rumunii, Niemiec. Pracowała w Pomorskim Biurze Planowania Regionalnego współtworząc m.in. plan zagospodarowania przestrzennego województwa pomorskiego i obszaru metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot.

Obecnie zajmuje się pośrednimi metodami partycypacji prowadząc badania m.in. nad możliwościami wykorzystania danych z mediów społecznościowych do oceny percepcji przestrzeni miast.





Prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński  
pracuje w Instytucie Socjologii UG (kierownik  
Zakładu Antropologii Społecznej oraz Pomorskiego  
Centrum Badań nad Kulturą), jest socjologiem,  
antropologiem i historykiem. Autor i współautor  
ponad 30 książek, redaktor ponad 20, kilkuset  
artykułów naukowych, popularnonaukowych,  
publicystycznych. Prezes Instytutu Kaszubskiego,  
przewodniczący Komitetu Socjologii  
PAN (2020-2023) i członek-korespondent  
Polskiej Akademii Umiejętności.

